

Kongres Polskich Odrodzonych Związków Zawodowych uchwalił pakiet istotnych dla ludzi pracy dokumentów i wybrał władze OPZZ

A teraz głos ma... życie



W chwili po ogłoszeniu wyników głosowania.

CAF

Kierownictwo OPZZ

Przewodniczący — Alfred Miodowicz.

Wiceprzewodniczącymi OPZZ zostali wybrani:

Stanisław Bar — 1. 38, technik mechanik, przewodniczący Federacji NSZZ Pracowników Budownictwa;

Zbigniew Cierpka — 1. 50, nauczyciel, członek ZNP;

Włodzimierz Lubański — 1. 48, mechanik w FSM Tychy, przewodniczący Federacji Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Metalowego i Elektromaszynowego „Metalowcy”;

Wacław Martyniuk — 1. 37, ekonomista, wiceprzewodniczący Federacji Zw. Zaw. Górników;

Wojciech Obariski — 1. 38, technik rachunkowości rolniczej, przewodniczący Rady Krajowej Federacji Zw. Zaw. Pracowników Rolnictwa w PRL;

Romuald Sosnowski — 1. 56, ekonomista, przewodniczący Federacji Zw. Zaw. Pracowników „Społem” w PRL;

Jerzy Uziębło — 1. 44, kapitan żegluga wielkiej, przewodniczący Federacji Zw. Zaw. Marynarzy i Rybaków Dalekomorskich.

Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej OPZZ wybrano Jerzego Pucule — 1. 47, inżyniera mechanika, przewodniczącego Zakładowej Organizacji Związkowej NSZZ Przedsiębiorstw Dostaw Eksploatacyjnych Wytwórni Materiałów Budowlanych „Fabex-Zrebn” w Warszawie.

(PAP)

Życiorys A. Miodowicza

Alfred Miodowicz urodził się w 1929 r. w Poznaniu, w rodzinie inteligentnej. Ukończył liceum ogólnokształcące. Do 1948 r. działał w ZMP, był m. in. przewodniczącym Zarządu Wojewódzkiego ZMP w Krakowie.

Od 1952 r. pracuje jako robotnik w Hucie im. Lenina. Od 1971 r. — pierwszy naradnicowy wielkich pieców w tym kombinacie.

Jest członkiem związków zawodowych od 1948 r. w latach sześćdziesiątych był sekretarzem Rady Kombinatu Związku Zawodowego Hutników. Od czerwca 1983 roku przewodniczącym federacji hutniczych związków zawodowych. I Zarządzenie Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych w Bydgoszczy wybrało go 25 listopada 1984 r. przewodniczącym OPZZ.

Jest członkiem Biura Politycznego KC PZPR, posłem na Sejm IX kadencji.

Członek Rady Generalnej i Biura Światowej Federacji Związków Zawodowych Odrodzonych Związków Zawodowych. Oznaczony m. in. tytułem honorowym „Zasłużony Hutnik PRL” i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

(PAP)

W niedzielę, 30 listopada zakończyły się w Warszawie kilkudniowe obrady Kongresu Polskich Odrodzonych Związków Zawodowych. Uczestniczyło w nim ponad 1400 delegatów. Tego dnia obradom przysłuchiwali się członkowie najwyższych władz z WOJCIECHEM JARUZELSKIM, ZBIGNIEWEM MESSNEREM, ROMANEM MALINOWSKIM i TADEUSZEM W. MŁYNICZAKIEM.

Uwieńczeniem kongresowej debaty, na sesji plenarnej i w zespole problemów, stało się przyjęcie wielu ważkich decyzji określających cele, kierunki i formy pracy ruchu związkowego na następne lata.

Delegaci z uwagą wysłuchali przemówienia premiera, który odniósł się do wielu uwag i pytań skierowanych do rządu przez delegatów. Po zakończeniu obrad Kongresu Polskich Odrodzonych Związków Zawodowych prezes Rady Ministrów ZBIGNIEW MESSNER spotkał się z nowo wybranymi władzami ruchu związkowego. Na spotkaniu, w którym uczestniczyli zagraniczne delegacje związkowe, obecny był zastępca przewodniczącego Rady Państwa KAZIMIERZ BARCİKOWSKI.

• Dokończenie na str. 2

Apel związkowców

*Pokój
wartością bezcenną*

Niepokoje, patrzymy jak zwiększa się zagrożenie dla pokoju, który jest dla nas największą wartością i prawem każdego człowieka. My Polacy dobrze znamy słowo wojna. Polska boleśnie doznała w swej historii bezmiar cierpień i ludzkich tragedii. Dla nas pokój oznacza — życie.

Nie wolno nam zapomnieć o zbrodniach ludobójstwa dokonanych przez faszystów hitlerowskich i innych liczących obywateli. Każda wojna pochłania tysiące, a nawet miliony istnień ludzkich. Nie może powtórzyć się Hiroshima i Nagasaki!

Nie może — bowiem przy obecnym arsenale atomowym i neutronowym byłby to koniec życia na naszej planecie!

Zdobycze w dziedzinie nauki i najnowszych technologii niech służą pokojowi ludzkości, niech nie będą zagrożeniem życia i groźbą wojny.

Narody świata nie mogą zaprzepaścić tej historycznej szansy, jaką stwarzają inicjatywy rozbrojenia i pokoju. Radzieckiego przedstawione przez Michaiła Gorbaczowa i propozycje państw socjalistycznej wspólnoty.

Apelujemy o zahamowanie wyścigu zbrojeń, zwłaszcza nuklearnych, zapobieganie próbom jego przeniesienia w kosmos. Apelujemy o powszechne rozbrojenie.

Naszą socjalistyczną odpowiedzią na koncepcję „wojny gwiazdowej” jest program powszechnego rozbrojenia i bezpieczny rozwój wszystkich państw i narodów świata.

W obecności delegacji uczestniczących w I Kongresie Odrodzonych Związków Zawodowych w Polsce — stał z robotniczego Ursusa — wzywamy wszystkich ludzi pracy w Europie i na całym świecie do wspólnych działań w obronie pokoju. Postawmy skuteczną tamę siłom imperializmu, militarystyki, reakcji i odwetu.

Niech żyje pokój i współpraca między narodami!

(PAP)

dowiska naturalnego, podjęcie działań zmierzających do modyfikacji prawa dotyczącego ochrony środowiska.

Kongres domaga się konkretnych działań dla poprawy sytuacji w zakładach, które prowadzą działalność produkcyjną w warunkach sprzecznych z zasadami bhp. Wszystkie eksploatowane w zakładach maszyny i urządzenia powinny być dostosowane pod względem bezpieczeństwa.

Kongres zwraca się do wszystkich organizacji związkowych o aktywne

decyzji administracji centralnej i zakładowej w sprawach o kluczowym znaczeniu dla ludzi pracy, jeżeli te decyzje naruszają ustawę o związkach zawodowych.

Związki przeciwstawiają się ograniczaniu samostanowienia pracowników, opowiadają się za jej rozwojem, pragną poprzez samostanowienie pracowników do podejmowania decyzji o pomyślności zakładów pracy.

Polski ruch związkowy podejmie wszechstronne działania służące pełnej realizacji programowych zadań i celów SFZZ, zwiększając jednocześnie swą aktywność na jej forum.

Inicjatywa OPZZ w sprawie pozostania Polski w MOP oraz współuczestnictwo polskiego ruchu związkowego w pracach na forum tej organizacji powinny sprzyjać tworzeniu korzystnego klimatu współpracy międzynarodowej i przesłankę konstruktywnego dialogu.

Trzeba podjąć działania dla uczynienia OPZZ przedmiotem uwagi na forum Światowego Kongresu w Berlinie, dotyczącego utworzenia wspólnej komisji ds. pracujących z udziałem przedstawicieli wszystkich międzynarodowych central związkowych i MOP.

Kongres zobowiązuje Radę OPZZ, aby po upływie 2 lat dokonała rozliczenia przed delegatami realizacji uchwał i stanowisk przyjętych na kongresie.

(PAP)

Uchwała programowa

(Tezy)

nominalnych bezpośrednim sterowaniem działalnością przedsiębiorstw.

Kongres zwraca się do związków zawodowych w zakładach pracy, do załóg, o podjęcie działań zmierzających do wywołania rezerwy wzrostu gospodarczego tkwiących w organizacji pracy. Zwraca się również o poparcie rozwoju produkcji eksportowej.

Kongres domaga się wprowadzenia w życie dotychczas podjętych decyzji w sprawie ochrony zdrowia. Problematyka ta powinna znaleźć właściwe odzwierciedlenie w NPSG.

Kongres jest zahamowanie degradacji środowiska.

Wypowiadają się stanowczo za stabilizacją cen artykułów żywnościowych oraz innych dóbr o podstawowym znaczeniu dla ludzi pracy, emerytur, rencistów i ich rodzin.

Konieczny jest sprawiedliwy system płac, wiążący wyniki pracy z wynagrodzeniem. W poszczególnych branżach ważnym jest również płacę w pracy i płacę w domu.

Ważnym jest również płacę w pracy i płacę w domu.

Ważnym jest również płacę w pracy i płacę w domu.

Ważnym jest również płacę w pracy i płacę w domu.

Ważnym jest również płacę w pracy i płacę w domu.

Ważnym jest również płacę w pracy i płacę w domu.

Ważnym jest również płacę w pracy i płacę w domu.

str. 2 — dokumenty kongresu
str. 3 — skrót przemówienia prezesa Rady Ministrów na Kongresie POZZ
Konferencja i opinie

Dalsze szczegóły „nowej Watergate”

Jak donosi dziennik „New York Times”, powołując się na przedstawicieli rządu, John Poindextera, szef Krajowej Rady Bezpieczeństwa przed ogłoszeniem jego rezygnacji przez Ronalda Reagana zniszczył „w ramach rutynowej procedury” stos tajnych dokumentów związanych z tajnymi dostawami broni do Iranu. Według korespondenta dziennika „Los Angeles Times”, zdymisjonowany ppłk North również zdażył zniszczyć znajdujące się w jego dyspozycji dokumenty, które mogłyby wyjaśnić sprawę udziału wielu przedstawieli rządu w aferze. Agencja AP, powołując się na źródła irańskie, podaje, że w maju br., kiedy wysłannik prezydenta Reagana, były doradca ds. bezpieczeństwa narodowego Robert McFarlane przebywał w Teheranie, w Iranie wyładowało 20 samolotów z amerykańską bronią i sprzętem wojskowym. Informacje te wskazywały, że amerykańskie dostawy broni do Iranu były znacznie większe, aniżeli wynikało to z wcześniejszych doniesień.

• Dokończenie na str. 2

Międzynarodowe spotkanie dziennikarzy



Nie chcemy być korespondentami wojennymi

„Nie chcemy być korespondentami wojennymi, chcemy opisywać pokój” — od tego stwierdzenia rozpoczęło się w ub. sobotę międzynarodowe spotkanie dziennikarzy „Jabłonna VI”, przybyłych do Polski z 28 krajów świata.

Tematem tegorocznego 3. dniaowego spotkania w Jabłonie jest rola dziennikarstwa w dialogu Wschód — Zachód. Do tego faktu nawiązał, przemawiając na spotkaniu, minister spraw zagranicznych, Minister Marjan Orzechowski. Wierzę, iż łączy nas wszystkie przekonanie — podkreślił — że planeta Ziemia jest naszym wspólnym losem, a nasze spotkanie wypływa z troski o jej kondycję i przyszłość.

Uczestnicy konferencji dyskutowali nt. świata po Reykjaviku.

Delegat radziecki Tomasz Kolinszczenko z dziennika „Pravda” stwierdził, iż jest paradoksem to, że chociaż w Reykjaviku w dziele rozmów na temat rozbrojenia osiągnięto tak wiele, to jednak właśnie Reykjavik może stać

się synonimem nie wykorzystanych szans. My, dziennikarze musimy bronić zdobytych pomniejszych, podjętych szeroko w Waszyngtonie. Musimy też przełamać kształtowane przez polityków fałszywe przekonanie, że to, co jest dobre dla Związku Radzieckiego, to musi być złe dla USA. We współczesnym świecie takie myślenie jest anachroniczne.

Ostatnie godziny sobotnich obrad przebiegały głównie pod znakiem wymiany poglądów między dziennikarzami z krajów zachodnich a przedstawicielami radzieckich środków przekazu dotyczących przebiegu spotkania Michaiła Gorbaczowa z Ronaldem Reaganem w stolicy Islandii.

Wczoraj dyskusja koncentrowała się na problemie roli Europy we współczesnym świecie. Giuseppe Petroni z Włoch podkreślił zasadnicze znaczenie państw kontynentu europejskiego dla prowadzenia dialogu Wschód — Zachód. Mówił o potrzebie upartych działań, które w konsekwencji prowadzą do osiągnięcia porozumienia.

Michał Hofman z Polski stwierdził, że pokój nuklearny, oparty na doktrynie odstraszania jest wielką groźbą dla Europy. Doktryna ta blokuje możliwość osiągnięcia porozumienia. Jest to koncepcja wzajemnej niepewności. (PAP-CAF)

Wczoraj dyskusja koncentrowała się na problemie roli Europy we współczesnym świecie. Giuseppe Petroni z Włoch podkreślił zasadnicze znaczenie państw kontynentu europejskiego dla prowadzenia dialogu Wschód — Zachód. Mówił o potrzebie upartych działań, które w konsekwencji prowadzą do osiągnięcia porozumienia.

Michał Hofman z Polski stwierdził, że pokój nuklearny, oparty na doktrynie odstraszania jest wielką groźbą dla Europy. Doktryna ta blokuje możliwość osiągnięcia porozumienia. Jest to koncepcja wzajemnej niepewności. (PAP-CAF)

Wczoraj dyskusja koncentrowała się na problemie roli Europy we współczesnym świecie. Giuseppe Petroni z Włoch podkreślił zasadnicze znaczenie państw kontynentu europejskiego dla prowadzenia dialogu Wschód — Zachód. Mówił o potrzebie upartych działań, które w konsekwencji prowadzą do osiągnięcia porozumienia.

Michał Hofman z Polski stwierdził, że pokój nuklearny, oparty na doktrynie odstraszania jest wielką groźbą dla Europy. Doktryna ta blokuje możliwość osiągnięcia porozumienia. Jest to koncepcja wzajemnej niepewności. (PAP-CAF)

Wczoraj dyskusja koncentrowała się na problemie roli Europy we współczesnym świecie. Giuseppe Petroni z Włoch podkreślił zasadnicze znaczenie państw kontynentu europejskiego dla prowadzenia dialogu Wschód — Zachód. Mówił o potrzebie upartych działań, które w konsekwencji prowadzą do osiągnięcia porozumienia.

Michał Hofman z Polski stwierdził, że pokój nuklearny, oparty na doktrynie odstraszania jest wielką groźbą dla Europy. Doktryna ta blokuje możliwość osiągnięcia porozumienia. Jest to koncepcja wzajemnej niepewności. (PAP-CAF)

Wczoraj dyskusja koncentrowała się na problemie roli Europy we współczesnym świecie. Giuseppe Petroni z Włoch podkreślił zasadnicze znaczenie państw kontynentu europejskiego dla prowadzenia dialogu Wschód — Zachód. Mówił o potrzebie upartych działań, które w konsekwencji prowadzą do osiągnięcia porozumienia.

Michał Hofman z Polski stwierdził, że pokój nuklearny, oparty na doktrynie odstraszania jest wielką groźbą dla Europy. Doktryna ta blokuje możliwość osiągnięcia porozumienia. Jest to koncepcja wzajemnej niepewności. (PAP-CAF)

Wczoraj dyskusja koncentrowała się na problemie roli Europy we współczesnym świecie. Giuseppe Petroni z Włoch podkreślił zasadnicze znaczenie państw kontynentu europejskiego dla prowadzenia dialogu Wschód — Zachód. Mówił o potrzebie upartych działań, które w konsekwencji prowadzą do osiągnięcia porozumienia.

Michał Hofman z Polski stwierdził, że pokój nuklearny, oparty na doktrynie odstraszania jest wielką groźbą dla Europy. Doktryna ta blokuje możliwość osiągnięcia porozumienia. Jest to koncepcja wzajemnej niepewności. (PAP-CAF)

Wczoraj dyskusja koncentrowała się na problemie roli Europy we współczesnym świecie. Giuseppe Petroni z Włoch podkreślił zasadnicze znaczenie państw kontynentu europejskiego dla prowadzenia dialogu Wschód — Zachód. Mówił o potrzebie upartych działań, które w konsekwencji prowadzą do osiągnięcia porozumienia.

Michał Hofman z Polski stwierdził, że pokój nuklearny, oparty na doktrynie odstraszania jest wielką groźbą dla Europy. Doktryna ta blokuje możliwość osiągnięcia porozumienia. Jest to koncepcja wzajemnej niepewności. (PAP-CAF)

Wczoraj dyskusja koncentrowała się na problemie roli Europy we współczesnym świecie. Giuseppe Petroni z Włoch podkreślił zasadnicze znaczenie państw kontynentu europejskiego dla prowadzenia dialogu Wschód — Zachód. Mówił o potrzebie upartych działań, które w konsekwencji prowadzą do osiągnięcia porozumienia.

Michał Hofman z Polski stwierdził, że pokój nuklearny, oparty na doktrynie odstraszania jest wielką groźbą dla Europy. Doktryna ta blokuje możliwość osiągnięcia porozumienia. Jest to koncepcja wzajemnej niepewności. (PAP-CAF)

Wczoraj dyskusja koncentrowała się na problemie roli Europy we współczesnym świecie. Giuseppe Petroni z Włoch podkreślił zasadnicze znaczenie państw kontynentu europejskiego dla prowadzenia dialogu Wschód — Zachód. Mówił o potrzebie upartych działań, które w konsekwencji prowadzą do osiągnięcia porozumienia.

Michał Hofman z Polski stwierdził, że pokój nuklearny, oparty na doktrynie odstraszania jest wielką groźbą dla Europy. Doktryna ta blokuje możliwość osiągnięcia porozumienia. Jest to koncepcja wzajemnej niepewności. (PAP-CAF)

Wczoraj dyskusja koncentrowała się na problemie roli Europy we współczesnym świecie. Giuseppe Petroni z Włoch podkreślił zasadnicze znaczenie państw kontynentu europejskiego dla prowadzenia dialogu Wschód — Zachód. Mówił o potrzebie upartych działań, które w konsekwencji prowadzą do osiągnięcia porozumienia.

Michał Hofman z Polski stwierdził, że pokój nuklearny, oparty na doktrynie odstraszania jest wielką groźbą dla Europy. Doktryna ta blokuje możliwość osiągnięcia porozumienia. Jest to koncepcja wzajemnej niepewności. (PAP-CAF)

Wczoraj dyskusja koncentrowała się na problemie roli Europy we współczesnym świecie. Giuseppe Petroni z Włoch podkreślił zasadnicze znaczenie państw kontynentu europejskiego dla prowadzenia dialogu Wschód — Zachód. Mówił o potrzebie upartych działań, które w konsekwencji prowadzą do osiągnięcia porozumienia.

Michał Hofman z Polski stwierdził, że pokój nuklearny, oparty na doktrynie odstraszania jest wielką groźbą dla Europy. Doktryna ta blokuje możliwość osiągnięcia porozumienia. Jest to koncepcja wzajemnej niepewności. (PAP-CAF)

Wczoraj dyskusja koncentrowała się na problemie roli Europy we współczesnym świecie. Giuseppe Petroni z Włoch podkreślił zasadnicze znaczenie państw kontynentu europejskiego dla prowadzenia dialogu Wschód — Zachód. Mówił o potrzebie upartych działań, które w konsekwencji prowadzą do osiągnięcia porozumienia.

Michał Hofman z Polski stwierdził, że pokój nuklearny, oparty na doktrynie odstraszania jest wielką groźbą dla Europy. Doktryna ta blokuje możliwość osiągnięcia porozumienia. Jest to koncepcja wzajemnej niepewności. (PAP-CAF)

Wczoraj dyskusja koncentrowała się na problemie roli Europy we współczesnym świecie. Giuseppe Petroni z Włoch podkreślił zasadnicze znaczenie państw kontynentu europejskiego dla prowadzenia dialogu Wschód — Zachód. Mówił o potrzebie upartych działań, które w konsekwencji prowadzą do osiągnięcia porozumienia.

Michał Hofman z Polski stwierdził, że pokój nuklearny, oparty na doktrynie odstraszania jest wielką groźbą dla Europy. Doktryna ta blokuje możliwość osiągnięcia porozumienia. Jest to koncepcja wzajemnej niepewności. (PAP-CAF)

Wczoraj dyskusja koncentrowała się na problemie roli Europy we współczesnym świecie. Giuseppe Petroni z Włoch podkreślił zasadnicze znaczenie państw kontynentu europejskiego dla prowadzenia dialogu Wschód — Zachód. Mówił o potrzebie upartych działań, które w konsekwencji prowadzą do osiągnięcia porozumienia.

Michał Hofman z Polski stwierdził, że pokój nuklearny, oparty na doktrynie odstraszania jest wielką groźbą dla Europy. Doktryna ta blokuje możliwość osiągnięcia porozumienia. Jest to koncepcja wzajemnej niepewności. (PAP-CAF)

Wczoraj dyskusja koncentrowała się na problemie roli Europy we współczesnym świecie. Giuseppe Petroni z Włoch podkreślił zasadnicze znaczenie państw kontynentu europejskiego dla prowadzenia dialogu Wschód — Zachód. Mówił o potrzebie upartych działań, które w konsekwencji prowadzą do osiągnięcia porozumienia.

Michał Hofman z Polski stwierdził, że pokój nuklearny, oparty na doktrynie odstraszania jest wielką groźbą dla Europy. Doktryna ta blokuje możliwość osiągnięcia porozumienia. Jest to koncepcja wzajemnej niepewności. (PAP-CAF)

Wczoraj dyskusja koncentrowała się na problemie roli Europy we współczesnym świecie. Giuseppe Petroni z Włoch podkreślił zasadnicze znaczenie państw kontynentu europejskiego dla prowadzenia dialogu Wschód — Zachód. Mówił o potrzebie upartych działań, które w konsekwencji prowadzą do osiągnięcia porozumienia.

Michał Hofman z Polski stwierdził, że pokój nuklearny, oparty na doktrynie odstraszania jest wielką groźbą dla Europy. Doktryna ta blokuje możliwość osiągnięcia porozumienia. Jest to koncepcja wzajemnej niepewności. (PAP-CAF)

Pogoda

Zachmurzenie przeważnie duże, zamglenia lokalnie mgły. Mroźność słabego deszczu lub mżawki. Temperatura minimalna 1-3 st. C, maksymalna 6-7 st. C. Wiatr południowo-zachodni do zachodniego umiarkowany, okresami dość silny. (ca)



To nie akcja ratownicza na morzu. To tylko zwykły dzień praktyk zawodowych, jakie przechodzą na pokładzie ms. „Horizont” — szkolnej jednostki WSM w Gdyni, uczniowie kl. II Morskiego Liceum Zawodowego w Gdańsku. (mz)

Na zdjęciu: nie wystarczy tylko teoria. Praktyczne umiejętności z przeprowadzonego pod kierunkiem starszego oficera Wiesława Kubicy alarmu „człowiek za burtą”, mogą przysłużyć się w przyszłym, zdobytym w szkole, trudnym zawodzie marynarza. Fot. M. Zarecki

Skrót przemówienia prezesa Rady Ministrów Zbigniewa Messnera na Kongresie Polskich Odrodzonych Związków Zawodowych

Z upoważnienia Biura Politycznego KC PZPR i w imieniu Rady Ministrów pragnę odnieść się do szeregu poruszonych w materiałach kongresu i w dyskusji problemów. Do kongresu związków zawodowych rząd przywiązuje dużą wagę.

Istotne problemy, podnoszone przez ruch związkowy były omówione na wspólnym posiedzeniu Prezydium Rządu i kierownictwa OPZZ we wrześniu br. Członkowie rządu uczestniczyli też w poznańskim nadzwyczajnym zjeździe organizacji związkowych 208 największych zakładów pracy.

Dorobek kongresu traktujemy jako odbicie stanu świadomości i oczekiwań ludzi pracy, a przede wszystkim — jako ważny wkład w realizację uchwały X Zjazdu partii, w tworzenie warunków do efektywnego i zrównoważonego rozwoju kraju, do podniesienia poziomu życia społeczeństwa.

Obowiązkiem rządu jest rzetelne odniesienie się do wysuwanych koncepcji i wniosków. Społeczeństwo nie oczekuje iluzji i nerealnych programów. Oczekuje przemyślnych, konkretnych i zdecydowanych działań. Chciałbym być dobrze zrozumiany. Rząd nie czyni z realizmu parawanę, ukrywając niechęć do innych, alternatywnych rozwiązań.

Potrzebujemy nowych, nowoczesnych, odważnych koncepcji i propozycji, które nie są górnymi, ale realnymi. Przy tym nie jest i nie może być ważne, czy to propozycja czy decyzja. Ważne, by było to rozwiązanie najskuteczniejsze, najbardziej efektywne.

W tym stwierdzeniu zawarta jest kwintesencja naszego stosunku do związkowej dyskusji i wynikających z niej wniosków. Uwzględniamy uwarunkowania społeczne, lecz nie ulegamy emocjom. Rząd stawia sprawę na gruncie merytorycznych kryteriów oceny. Dajemy temu wyraz w praktyce. Przypomnę choćby znaczącą ewolucję stanowiska w trakcie prac nad ustawą o układach zbiorowych, czy zakładowych funduszach socjalnym i mieszkaniowym. Największym przykładem rzetelnego traktowania opinii społecznej jest modyfikacja projektu zmian w ustawie o funkcjonowaniu gospodarki dokonana po uwzględnieniu wyników szerokiej, publicznej dyskusji.

X Zjazd partii wytyczył podstawowe cele społeczne i strategię rozwoju gospodarczego. Jednocześnie opowiedział się za konsekwentną kontynuacją reformy, za zrównoważeniem gospodarki, wzrostem efektywności i stosowaniem presji ekonomicznej oraz modernizacją aparatu wytwórczego jako metodami osiągnięcia tych celów. Trwają przygotowania do wdrożenia II etapu reformy. Przygotowuje się Komisja do Spraw Reformy Gospodarczej. Wyklądnie się go kierunków przyniesie III Plenum KC PZPR.

Stosunkowo pomyślnie, lepiej niż zakładano, realizujemy plan 3-letni. Pierwszy rok bieżącego planu 5-letniego także zamknięliśmy wyżej, niż przewidywano wzrostem dochodu narodowego oraz produkcji przemysłowej i rolniej.

Czynnikami, który musimy uwzględnić w procesie planowania i przewidywania w działaniu są istniejące bariery rozwoju gospodarczego — starzenie się potencjału produkcyjnego, niska zdolność eksportowa, niedowład procesów inwestycyjnych, wielość i skomplikowany charakter czynników rodzących inflację.

Są także subiektywne uwarunkowania rozwoju, a więc te, które zależą od każdego z nas. Jak pisał na XIV Plenum KC PZPR W. Jaruzelski: „każdemu wiado mo, jak wygląda w niektórych zakładach i instytucjach roboczy dzień. Pół godziny czeka się na narzędzia, godzinę na materiał, kwadrans na bucie, narady i zebrania nadają w godzinach pracy, a zdarzają się jeszcze przerwy na wyprawianie inlinów, nie rzadko z alkoholem, komentowanie meczu piłkarskiego, itd. Z tych straconych minut rosną nie tylko miliony straconych roboczogodzin, lecz i miliardy złotych”. Czy nie jest to aż nadto wiadoma rezerwa polskiej gospodarki?

Nasza odpowiedź — a sprzecywał to wyraźnie X Zjazd partii — może być jedynie zdecydowany postęp w efektywności gospodarowania oraz w osiąganiu równowagi ekonomicznej. Szanujmy przyspieszenia tkwi głównie w respektowaniu logiki ekonomicznej. Nie ma tu miejsca na woluntaryzm, zbudowania i partykularne korzyści. Przed tymi problemami stoi rząd. Są to również problemy związków zawodowych. Działajcie skutecznie, byśmy wiedzieli, gdy będziemy działać wspólnie, rozumiejąc i szanując odmien-

ność punktów widzenia, lecz akcentując wspólnotę celów i interesów.

Ten rządowo-związkowy dialog z udziałem ogniw wszystkich szczebli jest zresztą faktem. Jest to współpraca owocna dla obu stron i tym samym — dla Polski. Pragnę raz jeszcze w imieniu rządu zadeklarować wolę kontynuowania i rozwijania tej współpracy. Jedynie w trakcie trudnych, lecz potrzebnych dyskusji, powstać mogą konstruktywne sposoby usuwania sprzeczności i „wychodzenia na prostą”.

Na zjeździe partii została przedstawiona bardzo istotna dla rozwoju kraju alternatywa. Można ją sprowadzić do dylematu — czy iść szybciej, decydując się na doraźne, choć czasem dotkliwe ograniczenia konsumpcji, czy powoli, z mniejszym społecznym ryzykiem, ale za to przez długi okres normować stan gospodarki. Większość opowiada się za szybkim marszem. Zbyt daleko już pozostaliśmy w tyle. Nie mamy czasu do stracenia. Mieljmy jednak wszystkie świadomości, że wybrana droga wymagać będzie proefektywności przebudowy całego systemu gospodarczego, w tym — polityki finansowej, struktury cen i płac.

Pierwszą, wstępną działalnością samierzącego wprowadzić już w nadchodzącym roku. Będą one polegać na ograniczeniu niektórych przejawów deficytowej działalności gospodarczej. Ich finansowym wyrazem są dotacje. W 1986 r. stanowią one około 30 proc. wydatków budżetu, to jest blisko 1,5 biliona zł. Dotujemy zarówno produkcję finalną i usługi, jak i produkcję zaopatrzeniową. W rezultacie — ceny materiałów nie odzwierciedlają poniesionych nakładów, zniekształcają koszty następnych faz produkcji. Umożliwiają to dokonując obiektywnego rachunku ekonomicznego, w skali całego państwa, o tempie wzrostu cen detalicznych.

Stają się niedobrym „trapem”, że opłacanie wzrostu wydajności pracy w skali całego państwa przez krzącającego planu. W 1987 r. będziemy z większą konsekwencją a nawet determinacją wyznaczać rygor polityki płac i egzekwować obowiązujące przepisy ustawowe. Dyscyplinie wynagrodzeń i ograniczaniu dotacji towarzyszyć będzie niepełne przenoszenie wzrostu kosztów na ceny wyrobów i usług.

Zgodnie z postulatami związkowymi, wyrażonymi m. in. w referacie programowym A. Miodowicza, „kurs” wobec przedsiębiorstw. Od związków i samorządów oczekujemy też wsparcia tej linii w praktyce, na szczeblu konkretnego przedsiębiorstwa i branży.

Spotykamy się często z zarzutem, iż normalizacja rynku radzi stara się zapewnić tylko poprzek wzrost cen. Nie jest to zgodne z prawdą. W bieżącym pięcioletnim nastąpi dalszy wzrost podażi o ok. 15 proc. Przy istniejących potrzebach rozwojowych gospodarki i zobowiązaniach państwowych jest to maksimum, co można było realnie zapisać w bilansach planu pięcioletniego. Dalszy wzrost podażi zależy od inicjatyw i przedsiębiorczości jednostek gospodarczych i ich zdolności do zwiększenia zawo- dowych i usługowo-technicznych. Rząd będzie dążył do usunięcia wszelkich hamulców i ograniczeń w tym zakresie.

Walka o jakość rożywa się nie tylko w sferze rozwiązań systemowych, ale bezpośrednio przy warsztatach pracy. Przygotowana została „Ocena kształtowania się poziomu jakości wyrobów przemysłowych w szczególności uwzględnienie wyrobów rykowych” oraz z propozycjami dalszych działań na rzecz poprawy ich jakości. Uważamy, że temat ten mógłby stanowić płaszczyznę merytorycznego współdziałania administracji państwowej i gospodarczej oraz związków zawodowych i samorządów.

W innych krajach z tej samej ilości energii, surowców i materiałów otrzymujemy wyższy dochód narodowy, a w rezultacie i wyższe stopy życiowe. Poprawienie tego stanu — obok doskonalenia mechanizmów ekonomicznych — wymaga także unowocześnienia parku maszynowego, zwiększenia produkcji nowoczesnych materiałów konstrukcyjnych, rozwinięcia takich dziedzin, jak elektronika czy automatyka, wzmożenia dyscypliny jakości i oszczędności. Ten kierunek działań zawarty jest w trzech wzajemnie uzupełniających się programach: zmian strukturalnych, przy-

gotowywania jest nowelizacja ustawy o zakładach systemach wynagradzania pod kątem ściślejszego wiązania wyników pracy z wysokością wynagrodzeń. Cennym wsparciem dla tych zamierzeń by-

łaby realizacja związkowej idei współzawodnictwa pracy. Stopniowo wprowadzana jest analityczno-punkto- wa metoda wartościowania pracy. Nie przeceniamy jej znaczenia. Wartościowanie pracy stwarza jednak podstawy racjonalnej przebudowy relacji wynagrodzeń, zarówno w skali makro jak i na szczeblu przedsiębiorstwa. Wdrażany będzie mechanizm podwyższania naj- ejszego wynagrodzenia, do stosowania do tempa wzrostu cen detalicznych.

Stają się niedobrym „trapem”, że opłacanie wzrostu wydajności pracy w skali całego państwa przez krzącającego planu. W 1987 r. będziemy z większą konsekwencją a nawet determinacją wyznaczać rygor polityki płac i egzekwować obowiązujące przepisy ustawowe. Dyscyplinie wynagrodzeń i ograniczaniu dotacji towarzyszyć będzie niepełne przenoszenie wzrostu kosztów na ceny wyrobów i usług.

Zgodnie z postulatami związkowymi, wyrażonymi m. in. w referacie programowym A. Miodowicza, „kurs” wobec przedsiębiorstw. Od związków i samorządów oczekujemy też wsparcia tej linii w praktyce, na szczeblu konkretnego przedsiębiorstwa i branży.

Spotykamy się często z zarzutem, iż normalizacja rynku radzi stara się zapewnić tylko poprzek wzrost cen. Nie jest to zgodne z prawdą. W bieżącym pięcioletnim nastąpi dalszy wzrost podażi o ok. 15 proc. Przy istniejących potrzebach rozwojowych gospodarki i zobowiązaniach państwowych jest to maksimum, co można było realnie zapisać w bilansach planu pięcioletniego. Dalszy wzrost podażi zależy od inicjatyw i przedsiębiorczości jednostek gospodarczych i ich zdolności do zwiększenia zawo- dowych i usługowo-technicznych. Rząd będzie dążył do usunięcia wszelkich hamulców i ograniczeń w tym zakresie.

Walka o jakość rożywa się nie tylko w sferze rozwiązań systemowych, ale bezpośrednio przy warsztatach pracy. Przygotowana została „Ocena kształtowania się poziomu jakości wyrobów przemysłowych w szczególności uwzględnienie wyrobów rykowych” oraz z propozycjami dalszych działań na rzecz poprawy ich jakości. Uważamy, że temat ten mógłby stanowić płaszczyznę merytorycznego współdziałania administracji państwowej i gospodarczej oraz związków zawodowych i samorządów.

W innych krajach z tej samej ilości energii, surowców i materiałów otrzymujemy wyższy dochód narodowy, a w rezultacie i wyższe stopy życiowe. Poprawienie tego stanu — obok doskonalenia mechanizmów ekonomicznych — wymaga także unowocześnienia parku maszynowego, zwiększenia produkcji nowoczesnych materiałów konstrukcyjnych, rozwinięcia takich dziedzin, jak elektronika czy automatyka, wzmożenia dyscypliny jakości i oszczędności. Ten kierunek działań zawarty jest w trzech wzajemnie uzupełniających się programach: zmian strukturalnych, przy-

spieszenia postępu technicznego, podniesienia efektywności wykorzystania zasobów materiałowych i paliwowo-energetycznych.

Część przedsięwzięć renowacyjnych inicjowana będzie przez rząd. Będą to z reguły przedsięwzięcia wielkie, wymagające znacznych nakładów lub o szerokiej skali oddziaływania. Druga część programu obejmuje zmiany w samych przedsiębiorstwach, w strukturze i profilu produkcyjnym. Będziemy je wspierać mechanizmami systemowymi.

Jednym z ważnych elementów programu zmian strukturalnych jest kierowa- nie ograniczonych zasobów tam gdzie będą one naj-

bardziej efektywnie wykorzystane. Oznacza to przesłanie produkcji przedsiębiorstw, nierentownej, nadmiernej angażującej deficytowe środki. Mogą się z tym wiązać poważne problemy społeczne, takie jak zmiana kwalifikacji załóg, czy zmiana miejsca pracy. Jest to jednak nieunikniona koszt unowocześnienia gospodarki. Rząd jest przekonany o rosnącej świadomości społecznej co do potrzeb wprowadzania takich zmian.

Nakłady na rozwój nauki i wdrażania efektów postępu technicznego w tym 5-leciu zwiększone są dwukrotnie. Działania centrum tworzą ramy, nie zastępują jednak inicjatyw przedsię- biorstw aktywności zatrudnionych w nich ludzi.

W ostatnim okresie rozszerziliśmy możliwości opłacania działalności wynalazczej i racjonalizatorskiej. Jest to bowiem najtańsza forma unowocześnienia produkcji. Jeśli mamy przyspieszyć postęp techniczny, podnieść i koszt i niezawodność wyrobów, obniżyć zużycie dro- gich, często importowanych komponentów — powinniśmy za wynalazek racjonalizatorski płacić stosownie do korzyści uzyskiwanych w wyniku jego zastosowania. W konsekwencji skróciłaby to tym wszystkim.

Został stworzony system motywacji ekonomicznej dla tych przedsiębiorstw, które oszczędzają surowce, materiały, paliwa i energię, 70 proc. tych oszczędności pozostaje bez opodatkowania w przedsiębiorstwie. Z tego połowa może być przeznaczona na nagrody dla robotników i pracowników, którzy przyczynili się do powstania oszczędności. Nagrody te, płatne z zysku, również nie są opodatkowane. Nie widać jednak, niestety, powszechnego zainteresowania tymi rozwiązaniami. Także od zakładowych organizacji dalszego wsparcia w tych sprawach. Uważamy, że — obok spraw jakości — właśnie obniżanie kosztów do niezbędnego minimum mogłoby być przedmiotem współpracy między administracją a związkami zawodowymi (i, naturalnie, samorządami pracowniczymi).

Równolegle z apelami o nienaruszanie samodzielności przedsiębiorstw do rządu kierowane są postulaty o zapewnienie tej czy innej fabryce niezbędnych materiałów i surowców. Są one po prostu sprzeczne z duchem reformy gospodarczej. Rząd nie zamierza pełnić takich funkcji. W przyspieszonym tempie ograniczać będziemy rolę umów w obrocie zaopatrzeniowym.

Zwiększenie przedsiębiorczości, przyspieszenie postępu technicznego wymaga różnorodności form i elastyczności w organizacyjnych strukturach gospodarki. Uwzględniając wnioski dotychczasowych dyskusji i konsultacji z rządem zamierzamy przedstawić projekt ustawy w tej sprawie. Chcielibyśmy jednak już obecnie zapobiec różnym domysłom i fałszywym interpretacjom. Będzie to kierunek nie przeciwny, lecz zgodny z reformą gospodarczą. Nowa struktura powinna powstać na podstawie kryteriów ekonomicznych z uwzględnieniem szybko zmieniających się warunków gospodarowania. Nie mogą one rozszerzać istniejących już, czy tworzyć nowych układów monopolu-

tycznych. W końcowym stadium prac w Sejmie znajduje się rządowy projekt ustawy o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym w naszej gospodarce.

Ocenę wysiłku gospodarki i całego budownictwa nie można mierzyć tylko liczbą oddanych nowych mieszkań. Stopniowa poprawa sytuacji możliwa jest i będzie realizowana poprzez ich budowę, remonty i modernizację istniejącej substancji, a także ułatwienia podatkowe i zachęty materialne przy ich zamianach.

Kompleksowo zrealizowane także rąrowanego programu budownictwa mieszkaniowego pozwoli w bieżącym pięcioletniu poprawić warunki mieszkaniowe pra-

cy. W budowanie od 1 mln 50 tys. do 1 mln 150 tys. nowych mieszkań, wobec 950 tys. mieszkań oddanych w latach 1981—85, a także stopniowe wyrównywanie za- leńności w budownictwie towarzyszącym: — zmodernizowanie ponad 900 tysięcy starych mieszkań, czyli podwojenie remontów w stosunku do minionej dekady; — poprawa warunków mieszkaniowych w drodze zamiany rzędu kilkuset tysięcy rodzin wobec stu kilkudziesięciu w ostatniej 5-lacie.

Rząd zaproponował także w projekcie NPSG przesunąć część nakładów inwestycyjnych na szeroko rozumiany przemysł materiałów budowlanych.

Nie traktujemy projektu planu jako dokumentu zamkniętego. Każda szlachetna i realna inicjatywa, mająca na celu poprawę sytuacji, m. in. rozpisanie pożyczki na cele mieszkaniowe czy stworzenie banku gospodarki mieszkaniowej będzie wnikliwie przeanalizowana i wykorzystana. To samo dotyczy konstrukcji i technologii.

Jeśli jednak niegdyś nie proponowaliśmy dotychczas koncepcji rozwiązywania problemu budownictwa mieszkaniowego, to zgodnie z zasadą „coś za coś” trzeba powiedzieć, że jakich innych celów społecznych i gospodarczych gotowi jesteśmy zrezygnować za cenę bieżącej poprawy sytuacji mieszkaniowej.

Słabość systemu finansowania i kredytowania budownictwa polega nie tylko na nadmiernym obciążeniu budżetu państwa dotacjami — które w bieżącym roku wyniosą prawie pół biliona zł, a wcale dwa razy więcej niż w 5-lacie wydany na przemysł materiałów budowlanych — lecz także na dysproporcjach w obciążeniu finansowych obywateli. Przygotowujemy kompleksowe regulacje zmian w systemie finansowania i kredytowania budownictwa, zasadach udzielania pomocy finansowej ze strony państwa dla rodzin najsłabszych ekonomicznie, a także wysokość czynszów. Te trzy elementy wzajemnie ze sobą skłócone stanowią będą podstawę do wprowadzania zmian systemowych.

Z satysfakcją trzeba podkreślić, że związki zawodowe, OPZZ były inicjatorami wielu z tych zmian. Z chwałą uchwalenia ustawy o prawie lokalowym przedstawił propozycję zmian w wysokości czynszów za lokale w zasobach państwowych i prywatnych domach czynszowych. Ich głównym założeniem jest stopniowe dochodzenie do samofinansowania bieżącego utrzymania budynków. Natomiast remonty kapitalne i modernizacje pokrywane będą w dalszym ciągu przez udział środków państwowych i prywatnych. Takie rozwiązanie jest zgodne z przyjętą na X Zjeździe zasadą o zwiększaniu udziału środków ludności w kosztach utrzymania mieszkań. O takiej potrzebie świadczy też występujące dysproporcje. Np. w budownictwie spółdzielczym opłata test prawie trzykrotnie większa, aniżeli w zasobach państwowych.

Zgodnie z projektem ustawy o prawie lokalowym przewidujemy, że pracownicy, którzy z własnej woli lub winy utracili prawo do za-

owania mieszkań zakładowych będą płacić zwiększony wymiar czynszów.

Wszystkie te działania są realnym dorobkiem rocznej działalności Rady do Spraw Mieszkaniowych. Jest to kompetentne forum do wypracowania — przy szerokim udziale zainteresowanych środowisk, w tym także związków zawodowych — optymalnych rozwiązań w zakresie polityki mieszkaniowej.

Od lat narastał problem ochrony środowiska naturalnego. Budują one wiele emocji. Obok rzetelnej troski o warunki życia człowieka, zanieczyszczenie środowiska jest wykorzystywana również do manipulacji politycznych. Nie ukrywa-

my prawdy o istniejącym stanie i rzeczywistych zagrożeniach. Jest to jednak daleki od katastrofy ekologicznej, co próbuje się nam często wmawiać.

Szczegółowo znamy potrzeby. Ustaliśmy kierunki działań. Rząd przyjął wieloletni program ochrony środowiska. Swym zasięgiem obejmuje on cały kraj i dotyczy budowy oczyszczalni ścieków, stosowania filtrów ochronnych, produkcji urządzeń do ochrony środowiska, zagospodarowania składowisk odpadów, budowy ujęć wody pitnej. Wprowadzono przepisy prawne określające opłaty za gospodarkę korzystanie ze środowiska i kary za jego niszczenie.

Dla znajdujących się w szczególnym położeniu aglomeracji katowickiej, krakowskiej, sudeckiej, legnickiej — opracowywane są odpowiednie programy regionalne. Dużą uwagę poświęciliśmy sytuacji w nadmorskich terenach spełniających ważną rolę rekreacyjno-leczniczą. Kontynuowany będzie program ochrony środowiska w rejonie Gdańska i Żuław.

W latach 1986—90 preferowane będą działania służące ochronie wód. W bieżącym pięcioletniu wartość tych przedsięwzięć wyrazi się kwotą ponad 800 miliardów zł.

Działania na rzecz ochrony środowiska traktowane należy jako jeden z istotnych elementów skutecznej profilaktyki i szerokiego kompleksu przedsięwzięć służących ochronie zdrowia społeczeństwa. Obok poprawy bazy lecznictwa podejmuje się także szereg rozwiązań organizacyjnych, sprzyjających lepszej jego funkcjonowaniu i poprawie funkcjonowania służby zdrowia. Przygotowujemy plany i projekty sprawozdań z ważną dziedziną życia. Obejmuje on akty ustawodawcze i ustawy o ochronie zdrowia i zawodach medycznych oraz o pomocy społecznej; program poprawy stanu sanitarnego kraju, zasady funkcjonowania placówek służby zdrowia w warunkach reformy gospodarczej, propozycje racjonalizacji gospodarki lekami i inne dokumenty tego rodzaju.

Istotny wpływ na sytuację dochodową ludności ma emerytura i różne świadczenia społeczne. Mimo to, obowiązujący system świadczeń nie spełnia oczekiwań społecznych, budzi zastrzeżenia co do skuteczności stosowanych rozwiązań. Ze strony różnych grup społeczno-zawodowych, także ze strony związków zawodowych, wysuwane są postulaty zwiększenia świadczeń, a także zwiększenia różnego typu dodatków, nie związanych z wykonywaną pracą. Doceniając nie tylko racje, ale i emocje, w tym także, tkwiące u źródła tych postulatów, trzeba jednak podkreślić, że wymagałoby to znacznego wzrostu nakładów. Wzrost ten musiałby pociągnąć za sobą zmniejszenie środków na place, ze wszystkich negatywnymi konsekwencjami dla produkcji i dochodu narodowego.

Wojciech Jaruzelski, wskazując na X Zjeździe PZPR kierunek usprawnienia systemu świadczeń, powiedział: „...mimo to, dla których świadczenia mają znaczenie marginalne, a za to więcej tymi którzy faktycznie ich potrzebują. Sto-

wem — zawężyć zakres świadczeń, aby pogłębić, zwiększyć ich skuteczność”.

Realizację tej tezy rząd widzi przede wszystkim w ochronie obywateli, którzy nie mają możliwości kształtowania swego bytu poprzez własną pracę. Będzie to następować w drodze co rocznej waloryzacji rent i emerytur oraz dodatkowych podwyżek dla „starego portfela”. Będziemy również szczególnie chronić przed skutkami wzrostu kosztów utrzymania rodziny o niskich dochodach, zwłaszcza obciążone obowiązkami wychowawczymi, poprzez system zasiłków rodzinnych. Od przyszłego roku zamierzamy sukcesywnie wprowadzać rentę dla

niepełnych i spongowanie liczbami. Istotną rolę przy tym powinno być dostarczenie wskazówek do kształtowania modelu konsumpcji, polityki dostaw towarów rynkowych, polityki cen i płac. Większy pożytek płynny np. z dostosowania asortymentu towarów do różnorodnych możliwości nabywczych, niż ze spektakularnego operowania danymi, które jest powyżej, a który poniżej minimum.

Nie możemy dziś zaspokoić wszystkich potrzeb i aspiracji społecznych. Musimy więc działać tak, by było się łatwiej, by usunąć anomalie, biurokratyczne nawarstwienia i codziennych bolączek. Trzeba samokrytycznie stwierdzić, że część z nich wiąże się z wadliwą pracą organów administracji, przewlekłą procedurą, zbędnymi wymogami formalnymi. Podjęliśmy już działania zmierzające do eliminowania tych zjawisk, podnosimy kwalifikacje kadr, upraszczamy tryb podejmowania decyzji. Mają one niewzruszone istotne znaczenie. Administracja zawsze stanowić będzie organizacyjną tkankę państwa. Rzecz nie w tym, by stała ją atakować, lecz w tym, by ją doskonalić jej pracę.

Istnieje wiele obszarów, gdzie wspólne działania, dobra wola mogą doprowadzić do znacznych usprawnień. Pojawiają się jednak administracyjne próby regulowania zadań, które mogą być skutecznie uregulowane tylko w drodze właściwych mechanizmów ekonomicznych. Może to nastąpić jedynie poprzez wspólne wysiłki administracji, samorządów, związków zawodowych i organizacji społecznych. Rząd występuje z inicjatywą podjęcia i rozwiązywania poszczególnych problemów.

Tradycyjną dziedziną szczególnej troski związków zawodowych są warunki pracy. Stworzono mechanizmy systemowego zainteresowania przedsiębiorstw poprawą warunków pracy m. in. poprzez ulgi w podatku dochodowym, ulgi amortyzacyjne, preferencje kredytowe. Dużą nadzieję wiążemy z atestacją stanowisk, która stworzy podstawy do bardziej skutecznego usuwa-

nia osób, będących od dzieciństwa niepełnymi, którzy nie mogą wykonywać pracy. Jest to wyjście naprzeciw postulatowi związkowemu.

Zbyt wiele środków społecznych ulega nadal trwoniению. Kontrolę ZUS wykazują nasilenie zjawiska zawiązywania podstawy wymiaru emerytur i rent w ostatnim roku zatrudnienia. W tym celu stosuje się go dziny nadliczbowe i ponadwymiarowe, przekraczające wszelkie dopuszczalne normy. Wykaszłali się też praktyka przenoszenia środków funduszu socjalnego na wypłaty gotówkowe na rzecz pracowników.

Uważamy, że konieczne jest kontynuowanie wspólnych prac nad minimum socjalnym. Ani nam, ani działaczom związkowym nie chodzi przecież o licytowa-

nie 30 listopada z korespondentami zagranicznymi i dziennikarzami krajowymi spotkali się wiceprezident OPZZ: Stanisław Bar, Ryszard Sosnowski i Jerzy Ujełto oraz rzecznik prasowy OPZZ Franciszek Cierny. Odpowiedzieli oni na ponad 20 pytań. Oto niektóre:

Dziś ok. 30 proc. delegatów przy wyborze przewodniczącego OPZZ nie oddało głosu na żadnego z dwóch kandydatów. Było to tajne głosowanie i każdy z delegatów miał prawo głosować tak jak mu dyktowało sumienie. Nie każdy przecież aprobuje określonego działacza. Niektórzy dali temu wyraz w ten sposób.

Jak rozumieć integrację ruchu związkowego, o której w referacie mówił przewodniczący OPZZ?

Obecnie istnieje ponad 130 ogólnokrajowych organizacji związkowych i wszystkie zrzeszone są w strukturze OPZZ. Fakt rozdrobnienia ruchu zawodowego jest wynikiem błędów popełnionych w latach poprzednich, kiedy to małe branże nie mogły artykułować swych poglądów w ramach dużej organizacji branżowej. Obecnie umówiliśmy się, że mimo różnych struktur organizacyjnych, programów i statutów, w spra-

wach istotnych dla świata pracy, działalność prowadzić będziemy wspólnie. Na tym polega idea integracji ruchu zawodowego.

Z jakimi konkretnymi propozycjami zamierza wystąpić OPZZ wobec rządu, aby poprawić warunki życia ludzi pracy?

Mamy bogaty program, który zamierzamy „zaserwować” rządowi. Boimy się tylko, że w obecnej sytuacji społeczno-gospodarczej nie wszystko będzie można przedstawić. Chodzi nam więc przede wszystkim o poprawę warunków życia społeczeństwa bez dodatkowych nakładów finansowych. Trzeba lepiej wykorzystywać materiały, surowce, energię, czas pracy. Czujemy, że mamy mandat delegatów w tych sprawach i będziemy (twardo rozmawiać z administracją gospodarczą np. w sprawach rozwoju budownictwa mieszkaniowego, pomocy emerytom, ochronie środowiska naturalnego. Chcemy też pozyskać dla naszego ruchu więcej ludzi młodych.

Ile związków pozostało poza OPZZ, jak one są liczone? Czy członków tych związków OPZZ uwzględniła w swych statystykach?

W końcu czerwca poza OPZZ było ok. 4 tys. organizacji zakładowych. Liczba ta systematycznie maleje. Są

to generalnie organizacje nieformalne, np. w spółdzielczości „Samopomoc Chłopska” istnieje ok. 2 tys. organizacji zakładowych nie należących do żadnej struktury ogólnokrajowej. Wiele z nich zrzesza zaledwie od kilkunastu do kilkudziesięciu osób. Wszystkie znaczące organizacje zakładowe przystąpiły natomiast do struktur ogólnokrajowych, a federacje i związki jednolite o charakterze ogólnokrajowym są członkami OPZZ. Mówiąc o liczbie członków związków zawodowych w Polsce mamy na myśli tylko tych związków, których macierzyste organizacje są w strukturze OPZZ.

Czy nie uchodziłby za uwagę związków podjęta przez rząd próba zmiany w ustawach dotyczących reformy gospodarczej?

W Radzie Socjalno-Gospodarczej przy Sejmie są nasi przedstawiciele — związkowcy, a jak władze mo rada bardzo krytycznie oceniła pakiet rządowych propozycji. Jako związki jesteśmy w pełni za samorządnością w przedsiębiorstwach, sami przecież nazywamy siebie niezależnymi i samorządnymi. Będziemy popierać samorząd pracowników, mimo iż jest on nieraz trudnym dla nas partnerem w zakładach.

(PAP)

„Przeciw” i „za”

— Czy szefowie federacji lub innych ogólnopolskich branżowych organizacji mogą piastować równocześnie funkcję przewodniczącego OPZZ lub jego wiceprzewodniczących?

Odpowiedź na to pytanie nie była prosta i delegaci na Kongres Polskich Odrodzonych Związków Zawodowych poprzestali na długą, rzetelną dyskusję. Dopiero po niej zapisali w statucie: Dwie takie same funkcje przysługują nie mogą być łączone. Kilku delegatów nie zostało jednak do końca przekonanych i głosowa-

no „przeciw”. Tak więc wniosek przeszedł większością głosów, ale nie tak zdecydowanie, jak to się w większości przypadków dzieje.

Przedstawiamy zatem oba poglądy ustami ich głównych rzeczników.

Mówi wiceprzewodniczący Federacji Związków Zawodowych Górników — Władysław Stepień:

— Działając zgłosziliśmy

wniosek o nielączeniu funkcji

— Dotychczasowa działalność OPZZ nie była tak skuteczna, jak się tego związkowcy spodziewali. Przyczyną zapewne było wiele, ale jedną z nich upatruję właśnie w głoszeniu — a raczej niegodziwym odpowiednim funkcji w federacji i OPZZ. Dziś — jak stwierdził zresztą także przewodniczący OPZZ Alfred Miodowicz w swej „pierwszej wypowiedzi po wybraniu go na tę trudną funkcję — zbyt jest dużo skomplikowanych zadań i problemów przed OPZZ, aby to fizycznie było możliwe. Zresztą widzę go naszym przedmiotem, on musi mieć 12 godzin dziennie dla federacji.

— Nie obawiać się, że kierownictwo OPZZ zostanie w ten sposób oderwane od swoich środowisk zawodowych?

— Odpowiedź pytaniem: A czy są to i tak nie nasze środowiska?

— Nie obawiamy się, że kierownictwo OPZZ zostanie w ten sposób oderwane od swoich środowisk zawodowych?

— Nie obawiamy się, że kierownictwo OPZZ zostanie w ten sposób oderwane od swoich środowisk zawodowych?

— Nie obawiamy się, że kierownictwo OPZZ zostanie w ten sposób oderwane od swoich środowisk zawodowych?

— Nie obawiamy się, że kierownictwo OPZZ zostanie w ten sposób oderwane od swoich środowisk zawodowych?

— Nie obawiamy się, że kierownictwo OPZZ zostanie w ten sposób oderwane od swoich środowisk zawodowych?

— Nie obawiamy się, że kierownictwo OPZZ zostanie w ten sposób oderwane od swoich środowisk zawodowych?

— Nie obawiamy się, że kierownictwo OPZZ zostanie w ten sposób oderwane od swoich środowisk zawodowych?

Gdynscy działacze PRON:

Miejski program ochrony środowiska wymaga uzupełnienia

Na terenie Gdyni działa 45 ogniw Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. Do najmłodszych spośród nich należą koła PRON w Przedsiębiorstwach Handlu i Usług „Jubiler”, Zespole Szkół Chłodniczych, Wyższej Szkole Morskiej, Szkole Podstawowej nr 26 oraz w Technikum Przetwórstwa Rybnego. Wszystkie gdynskie ognia ruchu rozpoczęły wkrótce przygotowania do kampanii sprawozdawczo-wyborczej, której zakończenie na szczeblu miejskim przewidziano na 15 marca przyszłego roku. O najważniejszych przedsięwzięciach i terminach, związanych z tą kampanią, mówiono m. in. podczas planowego posiedzenia Rady Miejskiej PRON w Gdyni. Obrady prowadził przewodniczący RM PRON — Andrzej Ropolewski.

Jednym z istotnych tematów, omawianych na planum, była ochrona środowiska naturalnego w mieście. Problemy z nią związane dyskutowali niedawno gdynscy radni, którzy na XIV sesji MRN przyjęli program działań w dziedzinie ochrony środowiska Gdyni do roku 1990. Ten dokument stał się przedmiotem wnikliwej analizy działaczy PRON. Prezydium Rady Miejskiej ruchu uznało, iż planowane przedsięwzięcie inwestycyjne, organizacyjne czy

naukowo-badawcze, mające zapobiec lub zmniejszyć zanieczyszczenie powietrza, wód i zieleni miejskiej są niewystarczające.

Praktyka wskazuje, iż szczególnie dokuczliwa dla mieszkańców Gdyni jest lenia posucha w kranach. Konieczne jest więc bardzo oszczędne gospodarowanie wodą. Działacze PRON proponują m. in. stopniowe dołączanie do sieci wodociągowej miejskich ogródków działkowych. Ich zdaniem, dla potrzeb działkowców można by budować odrębne na ujęcia wody. Poza tym Przedsiębiorstwo Dróg i Zieleni w Gdyni nie powinno używać wody pitnej do celów, związanych z utrzymaniem czystości w mieście.

Walce ze stałym zanieczyszczeniem wody służące budowa oczyszczalni ścieków na terenie Zakładów Radiowych „Radmor”,

a także opracowanie i wdrożenie w życie programu bezinwestycyjnych działań, ograniczających ilość ścieków, odprowadzanych bezpośrednio do wód powierzchniowych.

Ważne jest, aby zakłady przemysłowe, wytwarzające największe zanieczyszczenia gazowe, zobowiązać do instalacji urządzeń neutralizujących skażenia atmosferyczne. Inwentaryzacja wszystkich przedsiębiorstw, uciążliwych dla środowiska naturalnego, winien opracować Wydział Ochrony Środowiska UM w Gdyni.

Szczegółowe opracowania wymaga także program rozwiązania problemu odpadów komunalnych oraz program ochrony i wzbogacenia zieleni miejskiej. To i inne uwagi RM PRON, zaakceptowane przez uczestników czwartkowego planum, znacznie rozszerzają zadania na rzecz ochrony środowiska miejskiego. Tot- działacze ruchu postulują ponowne podjęcie tej problematyki przez radnych MRN.

Na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego RM PRON wyróżniający się w pracy społecznej członkowie ruchu otrzymali z rąk wiceprezenta Gdyni — Andrzeja Kukielki 3 odznaki honorowe „Zasłużonym Ziemi Gdynskiej” oraz 11 „Medali 60-lecia Gdyni”.
A. KUCZMARSKA

O tym warto pamiętać

● Osiedlowy Dom Kultury przy ul. Rodakowskiego 3a w Gdańsku-Oliwie zaprasza na wystawę rysunków i malarstwa artystów plastyków — Anny Gondzik i Alicji Zakrzewskiej-Socha, czynną w grudniu, w godz. 18-20.

● Klub Morski przy ul. 10 Lutego 7 w Gdyni przyjmuje dziś od godz. 17 zapisy dzieci i chłopców w wieku 6-15 lat do dziecięcego zespołu tańca i choreografii wokalno-tańcowego oraz na kursy tańca towarzyskiego dla dzieci.

● Akademicki Klub „Tancerzy” Politechniki Gdańskiej organizuje kurs tańca towarzyskiego I i II stopnia. Zapisy — dziś i jutro w godz. 18-19, przy ul. Siedleckiej 4 w Gdańsku-Wrzeszczu.

● Klub „Feluksa” Spółdzielni Mieszkaniowej Osiedle „Młodych” przy ul. Gdynskiej 4 w Gdańsku (tel. 57-89-93) przyjmie dziś codziennie, oprócz sobót, w godz. 15-20 zapisy chętnych do następujących sekcji: rymki, plastiki dla dzieci, teatrzyki obojędne dla dzieci i młodzieży oraz gimnastykę korekcyjną dla osób z wadą kręgosłupa. Od grudnia klub zmienia adres i nazwę: Klub wędrownia dla łalności sekcji tańca i malarstwa.

Rezerwa

Zakład „Energetyczny Rejon Gdańsk” zawiadamia odbiorców energii elektrycznej, że w związku z konserwacją urządzeń energetycznych nastąpi przerwa w dostawie prądu — dziś w godz. 8-16 przy ul. Gdynskiej 5, 7, Gospody 6, 8 A, B, a w godz. 8-15 przy ul. Powstańców Warszawskich 66, 68 A, B, Nowskiego 3, 5 A, B, Kamieńskiego 1, Beethovena (od Wyczerkowskiego do Wagniera), Czysta Góra, Nad Jarem, Taborowej, Wąsnera, Brukowej, Skarmowej od nr 66 do 99, 99-1261. Od dziś do 5 km. prądu zabraknie w godz. 8-16 przy ul. Przysiężnej, Kolonia Rola i Olszyskiej (25-54). W tych samych dniach, w godz. 8-15 w Borkowie.

W szkolne święto

Szkoła Podstawowa nr 25 im. S. Wyspiańskiego w Gdańsku została powołana przed 20 laty jako druga szkoła na posągującym do dziś na inicjatywy środowiska i do dziś utrzymując ścisłe kontakty z Radą Osiedla. Ona właśnie doprowadziła do budowy drugiej części budynku, w którym we wrześniu 1983 r. znalazła swą przystań reaktywne X Liceum Ogólnokształcące. Obie te szkoły tworzą dziś wspólnie Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 7 w Gdańsku. Na sobotniej jubileuszowej uroczystości spotkali się obecni i byli nauczyciele szkoły, dyrektorzy sąsiednich placówek oświatowych, uczniowie i absolwenci. Wśród gości obecni byli sekretarz KW PZPR w Gdańsku Izidor Sobczak, przewodniczący MRN w Gdańsku Janusz Lewiński i kurator oświaty i wychowania w Gdańsku Władysław Timonowski. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia-Polski udokorowano zasłużonego nauczyciela szkoły Zygmunta Wróblewskiego. Ponadto wręczono 2 Złote Krzyże Zasługi i 2 odznaki „Za Zasługi dla Gdańska”.

Telefon do reportera

Kiosk „Ruchu” przy ul. Grunwaldzkiej w Sopocie — sygnalizacja cyfrowa jako jedyny w okolicy czynny jest codziennie, także w soboty i niedziele. Mieszkańcy odległych ulic przychodzą tutaj stale po gazetę. Placówki prowadzi od wielu lat ta sama pani, bardzo szanowana przez sopoćjan. Ekspedientka nie może doczekać się realizacji zamówień na towary. Kioskiowe półki świecą się podobnie w magazynie, a czy świadczą zapotrzebowanie w innych kioskach. Stali klienci boją się, iż i ten kiosk w końcu zniechęcony ekspedientką zamknie na cztery spusty.

Nie mamy słów uznania — sygnalizację mieszkający w Podolskiej — dla ekipy, która szybko i sprawnie wyremontowała przejście dla pieszych pod torami na przedłużeniu ul. Nowogrodzkiej w Gdyni. Przejście jest estetyczne, dobrze oświetlone, można iść w nim czytając gazetę. Dobrze by było, proponują czytelnicy, by tę samą ekipę elektryków gospodarstwo miasto zatrudniło do naprawy od dawna nieczynnego oświetlenia na styku ul. 10 Lutego i Czerwonych Kosynierów, którym od strach przechodzi w obawie przed rozbieleniem głowy.

Przeznaczony obok, chuliganizm obrzucając stekiem obelg, nierządnie posuwając się do rękoczynów. Nie stanowią to równie dobrze przykładem dla bawiących się w okolicach dzieci, przysiadających się temu procederowi. Jak długo jeszcze będziemy znosić ten stan rzeczy? — pytają oburzeni mieszkańcy osiedla.

Co, gdzie, kiedy?

Muzea
W Gdańsku: Pocztę i Telekomunikacji, w g. 10-16.
W Malborku: Zamkowe — tu rysunki indywidualnych po teniach zamkowych oprowadza ją przewodnicząca PTTK w g. 9-15.
W Pucku: Ziemi Puckiej, w g. 9-15.

Kina
GDANSK, Leningrad, Sygnał ostrzegawczy, USA, od 15. 1. 1986, 12, 14, 16, 18, 20.
Drukarz, Yesterday pol., od 15. 1. 1986, 13, 15, 17, 19, 21.
USA, od 15. 1. 1986, 13, 15, 17, 19, 21.
ORUNIA, Kosmos, Amadeusz, USA, od 15. 1. 1986, 13, 15, 17, 19, 21.
NOWY POKŁ, 1. Maja, Akademia Pana Kleksa, pol., cz. 1, g. 15, 17, 19, 21.
Protector, USA, od 15. 1. 1986, 13, 15, 17, 19, 21.
OKWISZ, Bałka, Cudzoziemka, pol., od 15. 1. 1986, 13, 15, 17, 19, 21.
Dotknięcie meduzy, ang., od 15. 1. 1986, 13, 15, 17, 19, 21.
Polonia, Sygnał ostrzegawczy, USA, od 15. 1. 1986, 13, 15, 17, 19, 21.
GDYNIA, Warszawa, Sygnał ostrzegawczy, USA, od 15. 1. 1986, 13, 15, 17, 19, 21.
ATANTIC, Ucieczka w noc, USA, od 15. 1. 1986, 13, 15, 17, 19, 21.
seanse zamknięte.
CHYLONIA, Promień, Och Karol, pol., od 15. 1. 1986, 13, 15, 17, 19, 21.
RUMIA, Aurora, Karatecy z kanionu Złotej Rzeki, chin., od 15. 1. 1986, 13, 15, 17, 19, 21.
OKWISZ, Grom, Blugowice, rodzinka, jug., od 15. 1. 1986, 13, 15, 17, 19, 21.
OPRF zastrzega sobie możliwość zmiany repertariu.

Bar
„pod chmurką”
Przezorni mieszkańcy dzielnicy Gdańsk-Przymorze od dłuższego już czasu omijają z daleka drogę biegnącą wzdłuż trasy SKM. Przyczyna jest prosta — na drodze tej, zarówno w ciągu dnia jak i w nocy, grupki pijanych mężczyzn urządzają sobie alkoholowe libacje. Z kart biografii, g. 15.

Apteki
Gdańsk — apteka przy ulicy Stajennej 13, Gdańsk-Wrzeszcz przy ul. Grunwaldzkiej 30-32, Gdańsk-Przymorze przy ul. Łumumby 34 Sopot, przy ul. Bohaterów Monte Cassino 21, Gdynia przy al. Zwycięstwa 1 i przy ul. Świętojańskiej 70.

Szpitala
Gdańsk — szpital przy ulicy Stajennej 13, Gdańsk-Wrzeszcz przy ul. Grunwaldzkiej 30-32, Gdańsk-Przymorze przy ul. Łumumby 34 Sopot, przy ul. Bohaterów Monte Cassino 21, Gdynia przy al. Zwycięstwa 1 i przy ul. Świętojańskiej 70.

Dyżury

Muzea
W Gdańsku: Pocztę i Telekomunikacji, w g. 10-16.
W Malborku: Zamkowe — tu rysunki indywidualnych po teniach zamkowych oprowadza ją przewodnicząca PTTK w g. 9-15.
W Pucku: Ziemi Puckiej, w g. 9-15.

Kina
GDANSK, Leningrad, Sygnał ostrzegawczy, USA, od 15. 1. 1986, 12, 14, 16, 18, 20.
Drukarz, Yesterday pol., od 15. 1. 1986, 13, 15, 17, 19, 21.
USA, od 15. 1. 1986, 13, 15, 17, 19, 21.
ORUNIA, Kosmos, Amadeusz, USA, od 15. 1. 1986, 13, 15, 17, 19, 21.
NOWY POKŁ, 1. Maja, Akademia Pana Kleksa, pol., cz. 1, g. 15, 17, 19, 21.
Protector, USA, od 15. 1. 1986, 13, 15, 17, 19, 21.
OKWISZ, Bałka, Cudzoziemka, pol., od 15. 1. 1986, 13, 15, 17, 19, 21.
Dotknięcie meduzy, ang., od 15. 1. 1986, 13, 15, 17, 19, 21.
Polonia, Sygnał ostrzegawczy, USA, od 15. 1. 1986, 13, 15, 17, 19, 21.
GDYNIA, Warszawa, Sygnał ostrzegawczy, USA, od 15. 1. 1986, 13, 15, 17, 19, 21.
ATANTIC, Ucieczka w noc, USA, od 15. 1. 1986, 13, 15, 17, 19, 21.
seanse zamknięte.
CHYLONIA, Promień, Och Karol, pol., od 15. 1. 1986, 13, 15, 17, 19, 21.
RUMIA, Aurora, Karatecy z kanionu Złotej Rzeki, chin., od 15. 1. 1986, 13, 15, 17, 19, 21.
OKWISZ, Grom, Blugowice, rodzinka, jug., od 15. 1. 1986, 13, 15, 17, 19, 21.
OPRF zastrzega sobie możliwość zmiany repertariu.

Bar
„pod chmurką”
Przezorni mieszkańcy dzielnicy Gdańsk-Przymorze od dłuższego już czasu omijają z daleka drogę biegnącą wzdłuż trasy SKM. Przyczyna jest prosta — na drodze tej, zarówno w ciągu dnia jak i w nocy, grupki pijanych mężczyzn urządzają sobie alkoholowe libacje. Z kart biografii, g. 15.

Apteki
Gdańsk — apteka przy ulicy Stajennej 13, Gdańsk-Wrzeszcz przy ul. Grunwaldzkiej 30-32, Gdańsk-Przymorze przy ul. Łumumby 34 Sopot, przy ul. Bohaterów Monte Cassino 21, Gdynia przy al. Zwycięstwa 1 i przy ul. Świętojańskiej 70.

Szpitala
Gdańsk — szpital przy ulicy Stajennej 13, Gdańsk-Wrzeszcz przy ul. Grunwaldzkiej 30-32, Gdańsk-Przymorze przy ul. Łumumby 34 Sopot, przy ul. Bohaterów Monte Cassino 21, Gdynia przy al. Zwycięstwa 1 i przy ul. Świętojańskiej 70.

Radio

Muzea
W Gdańsku: Pocztę i Telekomunikacji, w g. 10-16.
W Malborku: Zamkowe — tu rysunki indywidualnych po teniach zamkowych oprowadza ją przewodnicząca PTTK w g. 9-15.
W Pucku: Ziemi Puckiej, w g. 9-15.

Kina
GDANSK, Leningrad, Sygnał ostrzegawczy, USA, od 15. 1. 1986, 12, 14, 16, 18, 20.
Drukarz, Yesterday pol., od 15. 1. 1986, 13, 15, 17, 19, 21.
USA, od 15. 1. 1986, 13, 15, 17, 19, 21.
ORUNIA, Kosmos, Amadeusz, USA, od 15. 1. 1986, 13, 15, 17, 19, 21.
NOWY POKŁ, 1. Maja, Akademia Pana Kleksa, pol., cz. 1, g. 15, 17, 19, 21.
Protector, USA, od 15. 1. 1986, 13, 15, 17, 19, 21.
OKWISZ, Bałka, Cudzoziemka, pol., od 15. 1. 1986, 13, 15, 17, 19, 21.
Dotknięcie meduzy, ang., od 15. 1. 1986, 13, 15, 17, 19, 21.
Polonia, Sygnał ostrzegawczy, USA, od 15. 1. 1986, 13, 15, 17, 19, 21.
GDYNIA, Warszawa, Sygnał ostrzegawczy, USA, od 15. 1. 1986, 13, 15, 17, 19, 21.
ATANTIC, Ucieczka w noc, USA, od 15. 1. 1986, 13, 15, 17, 19, 21.
seanse zamknięte.
CHYLONIA, Promień, Och Karol, pol., od 15. 1. 1986, 13, 15, 17, 19, 21.
RUMIA, Aurora, Karatecy z kanionu Złotej Rzeki, chin., od 15. 1. 1986, 13, 15, 17, 19, 21.
OKWISZ, Grom, Blugowice, rodzinka, jug., od 15. 1. 1986, 13, 15, 17, 19, 21.
OPRF zastrzega sobie możliwość zmiany repertariu.

Bar
„pod chmurką”
Przezorni mieszkańcy dzielnicy Gdańsk-Przymorze od dłuższego już czasu omijają z daleka drogę biegnącą wzdłuż trasy SKM. Przyczyna jest prosta — na drodze tej, zarówno w ciągu dnia jak i w nocy, grupki pijanych mężczyzn urządzają sobie alkoholowe libacje. Z kart biografii, g. 15.

Apteki
Gdańsk — apteka przy ulicy Stajennej 13, Gdańsk-Wrzeszcz przy ul. Grunwaldzkiej 30-32, Gdańsk-Przymorze przy ul. Łumumby 34 Sopot, przy ul. Bohaterów Monte Cassino 21, Gdynia przy al. Zwycięstwa 1 i przy ul. Świętojańskiej 70.

Szpitala
Gdańsk — szpital przy ulicy Stajennej 13, Gdańsk-Wrzeszcz przy ul. Grunwaldzkiej 30-32, Gdańsk-Przymorze przy ul. Łumumby 34 Sopot, przy ul. Bohaterów Monte Cassino 21, Gdynia przy al. Zwycięstwa 1 i przy ul. Świętojańskiej 70.

Dyżury

Muzea
W Gdańsku: Pocztę i Telekomunikacji, w g. 10-16.
W Malborku: Zamkowe — tu rysunki indywidualnych po teniach zamkowych oprowadza ją przewodnicząca PTTK w g. 9-15.
W Pucku: Ziemi Puckiej, w g. 9-15.

Kina
GDANSK, Leningrad, Sygnał ostrzegawczy, USA, od 15. 1. 1986, 12, 14, 16, 18, 20.
Drukarz, Yesterday pol., od 15. 1. 1986, 13, 15, 17, 19, 21.
USA, od 15. 1. 1986, 13, 15, 17, 19, 21.
ORUNIA, Kosmos, Amadeusz, USA, od 15. 1. 1986, 13, 15, 17, 19, 21.
NOWY POKŁ, 1. Maja, Akademia Pana Kleksa, pol., cz. 1, g. 15, 17, 19, 21.
Protector, USA, od 15. 1. 1986, 13, 15, 17, 19, 21.
OKWISZ, Bałka, Cudzoziemka, pol., od 15. 1. 1986, 13, 15, 17, 19, 21.
Dotknięcie meduzy, ang., od 15. 1. 1986, 13, 15, 17, 19, 21.
Polonia, Sygnał ostrzegawczy, USA, od 15. 1. 1986, 13, 15, 17, 19, 21.
GDYNIA, Warszawa, Sygnał ostrzegawczy, USA, od 15. 1. 1986, 13, 15, 17, 19, 21.
ATANTIC, Ucieczka w noc, USA, od 15. 1. 1986, 13, 15, 17, 19, 21.
seanse zamknięte.
CHYLONIA, Promień, Och Karol, pol., od 15. 1. 1986, 13, 15, 17, 19, 21.
RUMIA, Aurora, Karatecy z kanionu Złotej Rzeki, chin., od 15. 1. 1986, 13, 15, 17, 19, 21.
OKWISZ, Grom, Blugowice, rodzinka, jug., od 15. 1. 1986, 13, 15, 17, 19, 21.
OPRF zastrzega sobie możliwość zmiany repertariu.

Bar
„pod chmurką”
Przezorni mieszkańcy dzielnicy Gdańsk-Przymorze od dłuższego już czasu omijają z daleka drogę biegnącą wzdłuż trasy SKM. Przyczyna jest prosta — na drodze tej, zarówno w ciągu dnia jak i w nocy, grupki pijanych mężczyzn urządzają sobie alkoholowe libacje. Z kart biografii, g. 15.

Apteki
Gdańsk — apteka przy ulicy Stajennej 13, Gdańsk-Wrzeszcz przy ul. Grunwaldzkiej 30-32, Gdańsk-Przymorze przy ul. Łumumby 34 Sopot, przy ul. Bohaterów Monte Cassino 21, Gdynia przy al. Zwycięstwa 1 i przy ul. Świętojańskiej 70.

Szpitala
Gdańsk — szpital przy ulicy Stajennej 13, Gdańsk-Wrzeszcz przy ul. Grunwaldzkiej 30-32, Gdańsk-Przymorze przy ul. Łumumby 34 Sopot, przy ul. Bohaterów Monte Cassino 21, Gdynia przy al. Zwycięstwa 1 i przy ul. Świętojańskiej 70.

KURS BUKIECIARSTWA ORGANIZUJE

UNIwersytet Robotniczy w Gdyni przy ul. 10 Lutego 26 (w gmachu Szkoły Podstawowej Nr 1)
Zapisy przyjmuje się w pokoju nr 10 w godzinach od 14.00 do 18.00 codziennie prócz sobót, nr telefonu 20-74-63.

POLMAS IMPEX S.A.
Spółka z kapitałem zagranicznym ul. I Armii WP 201, 86-100 Świecie nad Wisłą, tel. 128-83

OFERUJE

DO NATYCHMIASTOWEJ SPRZEDAŻY:
● mikrokomputery kompatybilne z IBM PCXT.
INFORMACJA: GDAŃSK, TEL. 56-55-49.

CZSP — SPÓŁDZIELNIE PRZEDSIĘBIORSTWO ZAOPATRZENIA I HANDLU
w Gdańsku, ul. Elżbietańska 10-11

ZATRUDNI NATYCHMIAST

NIEŻE WYMENIONYCH PRACOWNIKÓW:
— głównego księgowego,
— kierownika działu księgowości.
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w dyrekcji przedsiębiorstwa — telefon 31-96-12.

RSOP „WYBRZEŻE” w Gdańsku

ZATRUDNI

— specjalistę ds. inwestycji,
— specjalistę ds. mechanicznych,
— kierownika działu technicznego.
Informacji udziela Dział Kad. Gdańsk-Oliwa, Grunwaldzka 469, tel.: 36-20-56, wew. 67.

ZOUJEA „ELMOR” w Gdańsku

OGŁASZAJĄ PRZETARG

NA WYKONANIE W 1987 ROKU:

● 720 sztuk czujników pływakowo-magnetycznych, będących elementami wyposażenia układów automatyki sterowania poziomem cieczy.
Czujniki muszą być dostarczone w wykonaniu morskim i z odbiornem PRS.
Oferty wraz ze szczegółową kalkulacją cenową prosimy składać w Dziale Kooperacji ZOUJEA „Elmor”, ul. Wietopole 7, 80-556 Gdańsk, w terminie do 20. 12. 1986 r.

Szczegółowe informacje o parametrach technicznych dla czujników udziela BIURO KONSTRUKCYJNE KA „ELMOR”, ul. Wały Piastowskie 1, 80-855 Gdańsk, tel. 374-771.
ZOUJEA „Elmor” zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-13498

ZAKŁADY USŁUGOWO-PRODUKCYJNE „NEPTUN” Spółka z o.o.

w Gdańsku, ul. Ulańska 13, tel. 31-10-21 w. 22, 31-47-39

ZATRUDNIA PRACOWNIKÓW WYKwalifikowanych w ZAWODACH:
— monter kadłubów okrętowych,
— spawacz z uprawnieniami,
— tokarz,
— murarz — malarz,
— niewykwalifikowanych do prac prostych.

REJON DRÓG PUBLICZNYCH w Kwidzynie

OGŁASZA PRZETARG

1. ciągnik Ursus C-355 nr fabryczny 383360, nr rej. ELB 248K rok produkcji 1974, cena wywoławcza 325 382 zł.
2. ciągnik Ursus C-4011 nr fabryczny 077804, nr rej. ELC 403G, rok produkcji 1968, cena wywoławcza 257 867 zł.
Pierwszy przetarg odbędzie się w 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia w świetlicy RDP w Kwidzynie, ul. Owcza 7 o godz. 10.
W przypadku niedościsła do skutku pierwszego przetargu, drugi odbędzie się w tym samym dniu o godzinie 12.
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie najpóźniej w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie RDP.
W przetargu mogą brać udział rolnicy okupujący się zaświadczaniem z Urzędu Gminy o posiadaniu gospodarstwa rolnego.
Zastrzega się prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn.

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO w Gdańsku

ZATRUDNI ZARAZ:

— inżyniera budownictwa na stanowisku zastępcy kierownika Zespołu Inwestycji Remontów
— techników budownictwa ogólnego,
— specjalistów ds. transportu,
— projektantów — kosztorysantów do pracy w Zespole Projektowo-Kosztorysowym,
— inżynierów i techników mechaników,
— inżyniera lub technika instalacji sanitarnych,
— inspektorów ds. zaopatrzenia,
— specjalistów — rewidentów kontroli wewnętrznej,
— specjalistów zatrudnienia i płac,
— specjalistów ds. ekonomicznych i planowania,
— ekonomistów księgowości,
— inspektorów ds. socjalnych,
— inspektorów ds. osobowych i szkolenia,
— inspektorów ds. e.p.d.,
— inspektorów organizacji i zarządzania, i fakturyzacji,
— maszynistę ofsetowego,
— rzemieślników w zawodach: elektryk, stolarz, hydraulik, murarz, szklarz, palacz c.a.u. w Gdańsku i Gdyni,
— robotników magazynowych w Gdańsku i Gdyni.
Wszelkich informacji udziela Zespół Spraw Osobowych i Szkolenia w Gdańsku, ul. Łąkowa 38-44, tel. 315-315, 316-871, wew. 236.

SPECJALISTYCZNA SPÓŁDZIELNIA PRACY „TELEELEKTRONIKA” w Gd.-Wrzeszczu, ul. Waryńskiego 46-1

telefon 41-62-74
PRZYJMUJE DO WYKONANIA

W ROKU 1987 ZLECENIA DOTYCZĄCE ŚWIADCZENIA USŁUG W ZAKRESIE:
● projektowania, montażu, instalacji i konserwacji urządzeń:
— łączności,
— sygnalizacji antyłamaniowej,
— radiofonii przewodowej,
— sygnalizacji ppoż.,
— telewizji przemysłowej.

PRSP Gdynia, ul. Sportowa 8

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRAŹONY

NA DOKONANIE:

● remontu kontenerów KP 7, KP 5,5, SMW 28 w liczbie 50 szt., SMW 1.

Otwarcie ofert nastąpi w 10 dni od chwili ukazania się ogłoszenia w prasie.
Oferty zawierające kosztorysy ofertowe, prosimy składać w Dziale Głównego Mechanika (tel. 22-00-61) najpóźniej w przeddzień otwarcia ofert.

SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG HYDROTECHNICZNYCH „WODNIK” w Gdyni

ZATRUDNI:

● zaopatrzeniowca.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Biurze Zarządu Spółdzielni w Gdyni, ul. Tejmajera 56A, tel. 22-37-25.

ZAKŁAD USP „LABOR” NR 6 w Gdyni, ul. Podolska 21, tel. 21-08-83

ŚWIADCZY USŁUGI

DLA LUDNOŚCI I JEDNOSTEK GOSPODARKI USPOŁECZNIENIE — POLECAJĄC:

● reklamy i szyldy,
— malowanie reklam na samochodach,
— znaki drogowe,
— tablice budowlane i inne,
— wydruki informacyjne,
— transparenty,
— i inne usługi z zakresu literatury.
● cyklinowanie i lakierowanie podłóg.
Do końca roku gwarantujemy ekspresowe terminy wykonania zleceń.
„LABOR” — to gwarancja solidnej pracy, konkurencyjnej ceny, krótkiego terminu.
Zapraszamy do korzystania z naszych usług!

K-13497

MATRYMONIALNE

KULTURALNA blondynka, pozna inteligentnego pana lat 50 do 58

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci ukochanej córki i siostry

Elżuni Heyda

dnia 1. 12. 1986 roku o godzinie 19 w kościele św. Krzyża, ul. Mickiewicza odprowadzona zostanie msza święta, o czym zawiadamia rodzina

W dniu 6. 12. 1986 roku o godzinie 11.00 w kościele Morskim w Gdyni, ul. Portowa 3 zostanie odprowadzona msza święta w intencji

ZMARŁYCH ABSOLWENTÓW PANSTWOWYCH SZKÓŁ MORSKICH ROCZNIKA 1948

KOLEŻY, S-10117

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27. 11. 1986 roku zmarł w wieku 78 lat, ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek

ALFONS BUĆKOWSKI

Mszę św. żałobną odprowadza w dniu 2. 12. 1986 roku o godzinie 8.30 w kościele parafialnym Serca Jezusowego we Wrzeszczu. Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia, o godzinie 14.30 na cmentarzu Łostowickim.

RODZINA, G-38323

Koleżance Grażynie Wasilewskiej wyraża współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają współpracownicy z Poradni „D” Przychodni Rejonowej nr 5. G-38525

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 28 listopada br. zmarł wychowywany - długoletni, ceniony nauczyciel i wychowawca młodzieży Technicznych Szkół Budownictwa Okręgowego w Gdańsku-Wrzeszczu

mgr inż. JAN DANIELEWICZ

odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz Odznaką Grunwald. Rodzinie Zmarłego wyraża serdecznego współczucia składają grono pedagogiczne, pracownicy i uczniowie „Córki i syna”.

K-13945

Wszystkim Instytucjom, Organizacjom oraz Leżącym, Przyjaciółom i Znajomym, którzy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych

doc. dr. med. TADEUSZ GERWELA

składają współpracownicy z planu stomatologicznego ZOZ w Pruszcze Gdańskim. G-38217

Doktor Krystynie Trusowskiej wyraża głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają współpracownicy z planu stomatologicznego ZOZ w Pruszcze Gdańskim. G-38217

Rodzinie, przyjaciółom, sąsiadom, delegacjom zakładów pracy, wszystkim, którzy nieśli nam pomoc i pocieszenie oraz byli z nami w ostatniej drodze naszego kochanego Męża i Ojca

CZESŁAWA JENDRZEJEWSKIEGO

składamy serdeczne podziękowanie żona z dziećmi. G-38248

Koleżance Teresie Melcer wyraża głębokiego współczucia z powodu śmierci

MĘŻA

składają dyrekcja, oraz pracownicy RSW „Prasa-Książka-Ruch” Oddział w Wejherowie. K-13704

Mgr. Jerzemu Swincow zastępcy dyrektora Zespołu Szkół Zawodowych CZSP w Gdańsku-Wrzeszczu serdecznie wyraża żal i głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają Grono pedagogiczne, pracownicy oraz organizacje społeczno-polityczne. K-13701

Koleżce Zenonowi Idemowi wyraża głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają dyrekcja i współpracownicy z Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Gdańsku. K-1368

Koleżce Marianowi Cyranowskiemu wyraża współczucia z powodu śmierci

BRATA

składają Zarząd, organizacje społeczno-polityczne oraz współpracownicy z Gminnej Społecznej „Sch” w Paszowicach. K-13690

Koleżance inż. Irenie Mrozik-Maciąg głębokie wyraża współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają współpracownicy z „Agromy” Gdańsk. K-13685

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 27 listopada 1986 roku odezła od nas na zawsze nasza ukochana Mama, babunia i prababunia

STEFANIA CHOLEWICKA

z domu Tołkowska przeżywszy lat 81

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 grudnia 1986 roku o godz. 14 na cmentarzu Komunalnym w Sopocie, msza św. w kościele „Gwiazda Morza” w Sopocie o godz. 8.

Syn i córki z rodzinami.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 27 listopada 1986 roku odezła od nas na zawsze naszą ukochaną Mamę, babunia i prababunia

dh hm PL ZDZISŁAWA RUTKOWSKA

wieloletnia instruktorka, wychowawczyni leżących zresztą, harcerzy i instruktorów, była komendantką Hufca ZHP Sopot.

Odnaczona Krzyżem za Zasługi dla ZHP. Srebrna Odznaka Kadry Kształcącej, Złoty Krzyż Zasługi, Medal „Młodym” PRL, odznaka „Przyjaciel Dzieci”, odznaka „Zasłużony dla Gdańska”, brawo w odznaczeniu im. Janka Krasińskiego, Medal Komisji Edukacji Narodowej, złota odznaka SZMW, medalem „za Zasługi dla Marynarki Wojennej”, odznaka „Zasłużony dla ZHP”.

Straciłszy wraz z jej odejściem wspólnego przyjaciela. Na zawsze pozostanie w naszych sercach. Żegnamy ją ostatnim Czwartym.

Zuchy, harcerze i instruktorzy Hufca ZHP Sopot.

Z wielkim smutkiem i uczuciem głębokiego żalu zawiadamiamy, że dnia 27 listopada 1986 roku odezła od nas najdroższą i nieodżałowaną Koleżankę

ZDZISŁAWA RUTKOWSKA

Człowiek gorącego serca, szlachetnego i prawego charakteru, wielkiej wiary i miłości, pełen dobroci, mądrości i ciepła, oddający wszystkich hojnością swą duszą do końca swoich dni.

Żegnamy Koleżankę, która na zawsze pozostanie w naszych sercach. Grono przyjaciół - nauczycieli i lekarzy.

Kol. Jerzemu Lila wyraża głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają pracownicy Wydziału Instalacji Przemysłowych „METALCOOP”.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 listopada 1986 r. zmarł nagle w wieku 59 lat ukochany mąż i ojciec

ZENON KLIMEK

Mszę św. żałobną odprowadza w dniu 29 listopada 1986 r. o godz. 13 w kościele św. Jakuba w Gdańsku-Oliwie.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 14 na cmentarzu w Gdańsku-Oliwie. Żona, córki i sioła.

W dniu 27 listopada zasnęła w Panu Bogu

ZDZISŁAWA RUTKOWSKA

Pogrzeb w smutku zleć.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 listopada 1986 r. zmarł po ciężkiej chorobie nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek

ROMAN RINZ

Uroczystości żałobne odbędą się dnia 1 grudnia 1986 roku o godz. 15 na cmentarzu w Gdyni-Oksywie w kościele św. Michała.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 13.00 na cmentarzu Witomińskim. Rodzina.

W dniu 23 listopada 1986 r. zmarła w wieku 78 lat

JANINA SPERKA

Nabożeństwo żałobne odprowadza w dniu 1 grudnia 1986 roku o godz. 11.30 w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gdyni.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 13.00 na cmentarzu Witomińskim. Rodzina.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 listopada 1986 r. po ciężkiej chorobie zmarła, odeszła od nas na zawsze najukochańsza mamusia, córka, siostra i babunia

ZDZISŁAWA RUTKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 grudnia 1986 r. o godzinie 14 na cmentarzu Srebrzyszkowski.

Mszę świętą w tym samym dniu o godz. 12.30 w kościele parafialnym MBXP w Gdańsku-Wrzeszczu. Pogrzeb w smutku zleć.

Z żalem zawiadamiamy, że w dn. 27 listopada 1986 r. przestało na zawsze być serce naszej Drogiej Koleżanki

ZDZISI RUTKOWSKIEJ

wzorowego nauczyciela, wielkiego przyjaciela dzieci i młodzieży, człowieka o wielkim sercu i dobroci. Serdecznie wyraża głębokiego współczucia Rodzina

dyrekcja, grono pedagogiczne Szkoły Podst. przy WZR w Sopotcie, Wydział Oświaty i Wychowania Urzędu Miejskiego oraz zespół lekarzy i pielęgniarek WZR w Sopocie.

WŁADYSŁAW LACHOWICZ

Mszę św. żałobną odprowadza w dniu 2 grudnia 1986 r. o godz. 8 w kościele Bożego Ciała w Gdańsku-Morenie.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 13.30 na cmentarzu Łostowickim w Gdańsku. Pogrzeb w smutku zleć.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 listopada 1986 roku zmarł w wieku 57 lat nasz ukochany mąż, ojciec i brat

KAZIMIERZ KRZEMIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 1 grudnia 1986 roku o godz. 14 na cmentarzu w Nowym Porcie.

Mszę św. o godz. 10 w kościele parafialnym św. Jędrzeja w Nowym Porcie. Pogrzeb w smutku zleć.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 listopada 1986 r. zmarł nagle w wieku 36 lat nasz długoletni, zasłużony pracownik

ADAM CISEWSKI

Pogrzeb odbędzie się 3 grudnia 1986 r. o godz. 12 na cmentarzu w Gdańsku-Nowym Porcie.

Rodzina Zmarłego wyraża współczucia składają dyrekcja, koleżanki i koledzy z Zespołu Elektrociepłowni „Wybrzeże” Gdańsk.

DOM, stan surowy, wysoka Gdansk, przy 2-16, zamieszkałość, na budowie, sprzedam. Tel. 32-81-13 (15-18). G-37814

DZIAŁKĘ budowlaną w Reście 540 m kw., zamieniam na samochód osobowy lub sprzedam. Oferty: 11239 UPT. 80-301, Gdynia 1. G-38338

ATRAKCYJNE polowoty dom lub działkę budowlaną. Trójmieście lub okoliczności. Oferty: 11239 UPT. 80-301, Gdynia 1. G-38338

15 ha ziemi uprawnej w Gdubie Kaszubskiej, sprzedam. Tel. 32-80-10, od godz. 16. S-11263

NOVY dom mieszkalno-handlowy w centrum handlowym Trzeźwa, wesoła hipoteczna sprzedaż. Oferty: 35930 Biuro Ogłoszeń 80-358 Gdańsk. G-38344

BIURO „RES” - dla lokalami i nieruchomości, planowanie, planowanie, doradztwo finansowo-prawne. Gdynia, ul. 22 Lipca 28-2, poniedziałek i piątek 20-17, wtorek 12-16, tel. 31-50-97, 31-50-98, 31-50-99.

MIESZKANIE w Sopotcie, 3-pokojowe, 40 m kw., sprzedam. Tel. 31-50-97, 31-50-98, 31-50-99.

DOM w Sopotcie, 4-pokojowe, 120 m kw., sprzedam. Tel. 31-50-97, 31-50-98, 31-50-99.

WARTBURG 1985 r. 1000 cm, 1200 cm, 1600 cm, 2000 cm, 2400 cm, 2800 cm, 3200 cm, 3600 cm, 4000 cm, 4400 cm, 4800 cm, 5200 cm, 5600 cm, 6000 cm, 6400 cm, 6800 cm, 7200 cm, 7600 cm, 8000 cm, 8400 cm, 8800 cm, 9200 cm, 9600 cm, 10000 cm.

FIAT 126p, 127p, 128p, 129p, 130p, 131p, 132p, 133p, 134p, 135p, 136p, 137p, 138p, 139p, 140p, 141p, 142p, 143p, 144p, 145p, 146p, 147p, 148p, 149p, 150p, 151p, 152p, 153p, 154p, 155p, 156p, 157p, 158p, 159p, 160p, 161p, 162p, 163p, 164p, 165p, 166p, 167p, 168p, 169p, 170p, 171p, 172p, 173p, 174p, 175p, 176p, 177p, 178p, 179p, 180p, 181p, 182p, 183p, 184p, 185p, 186p, 187p, 188p, 189p, 190p, 191p, 192p, 193p, 194p, 195p, 196p, 197p, 198p, 199p, 200p.

POSREDNICTWO handlowe kup, sprzedam, działki, zapraszam do pośrednictwa do czwartku, od godz. 13 do 17, w Wrzeszczu, ul. H. Sawickiego 20-4, tel. 31-43-48.

FIAT 126p komfort FL 1985, zamieniam na działkę budowlaną. Gdynia, Zeromskiego 4-1, tel. 20-54-96.

PRZETACZANIE bębnow i taras samochodowych samochodów osobowych. Gd- Wyszczek, Działowa, ul. róg Chrobrego - Petrowskiego. G-37533

STARA 600 M (benzyna) sprzedam. Tel. 31-71-36. DĄCIE 1300, rok 1975, sprzedam. Tel. 31-84-48.

AUTOPOŚREDNICTWO - Urbański. Tel. 31-42-74. DO remontu kupię: Fiat 126, 125, Polonez, Auto-gazdostwo. Tel. 31-42-74.

CIĄGNIK 40-11, sprzedam. Tel. 32-80-10, od godz. 16. S-11263

CIĄGNIK 40-11, sprzedam. Tel. 32-80-10, od godz. 16. S-11263

CIĄGNIK 40-11, sprzedam. Tel. 32-80-10, od godz. 16. S-11263

CIĄGNIK 40-11, sprzedam. Tel. 32-80-10, od godz. 16. S-11263

CIĄGNIK 40-11, sprzedam. Tel. 32-80-10, od godz. 16. S-11263

CIĄGNIK 40-11, sprzedam. Tel. 32-80-10, od godz. 16. S-11263

CIĄGNIK 40-11, sprzedam. Tel. 32-80-10, od godz. 16. S-11263

CIĄGNIK 40-11, sprzedam. Tel. 32-80-10, od godz. 16. S-11263

CIĄGNIK 40-11, sprzedam. Tel. 32-80-10, od godz. 16. S-11263

CIĄGNIK 40-11, sprzedam. Tel. 32-80-10, od godz. 16. S-11263

CIĄGNIK 40-11, sprzedam. Tel. 32-80-10, od godz. 16. S-11263

CIĄGNIK 40-11, sprzedam. Tel. 32-80-10, od godz. 16. S-11263

CIĄGNIK 40-11, sprzedam. Tel. 32-80-10, od godz. 16. S-11263

CIĄGNIK 40-11, sprzedam. Tel. 32-80-10, od godz. 16. S-11263

CIĄGNIK 40-11, sprzedam. Tel. 32-80-10, od godz. 16. S-11263

CIĄGNIK 40-11, sprzedam. Tel. 32-80-10, od godz. 16. S-11263

CIĄGNIK 40-11, sprzedam. Tel. 32-80-10, od godz. 16. S-11263

CIĄGNIK 40-11, sprzedam. Tel. 32-80-10, od godz. 16. S-11263

CIĄGNIK 40-11, sprzedam. Tel. 32-80-10, od godz. 16. S-11263

CIĄGNIK 40-11, sprzedam. Tel. 32-80-10, od godz. 16. S-11263

CIĄGNIK 40-11, sprzedam. Tel. 32-80-10, od godz. 16. S-11263

CIĄGNIK 40-11, sprzedam. Tel. 32-80-10, od godz. 16. S-11263

CIĄGNIK 40-11, sprzedam. Tel. 32-80-10, od godz. 16. S-11263

CIĄGNIK 40-11, sprzedam. Tel. 32-80-10, od godz. 16. S-11263

CIĄGNIK 40-11, sprzedam. Tel. 32-80-10, od godz. 16. S-11263

CIĄGNIK 40-11, sprzedam. Tel. 32-80-10, od godz. 16. S-11263

CIĄGNIK 40-11, sprzedam. Tel. 32-80-10, od godz. 16. S-11263

CIĄGNIK 40-11, sprzedam. Tel. 32-80-10, od godz. 16. S-11263

CIĄGNIK 40-11, sprzedam. Tel. 32-80-10, od godz. 16. S-11263

CIĄGNIK 40-11, sprzedam. Tel. 32-80-10, od godz. 16. S-11263

CIĄGNIK 40-11, sprzedam. Tel. 32-80-10, od godz. 16. S-11263

CIĄGNIK 40-11, sprzedam. Tel. 32-80-10, od godz. 16. S-11263

CIĄGNIK 40-11, sprzedam. Tel. 32-80-10, od godz. 16. S-11263

CIĄGNIK 40-11, sprzedam. Tel. 32-80-10, od godz. 16. S-11263

CIĄGNIK 40-11, sprzedam. Tel. 32-80-10, od godz. 16. S-11263

CIĄGNIK 40-11, sprzedam. Tel. 32-80-10, od godz. 16. S-11263

CIĄGNIK 40-11, sprzedam. Tel. 32-80-10, od godz. 16. S-11263

CIĄGNIK 40-11, sprzedam. Tel. 32-80-10, od godz. 16. S-11263

CIĄGNIK 40-11, sprzedam. Tel. 32-80-10, od godz. 16. S-11263

CIĄGNIK 40-11, sprzedam. Tel. 32-80-10, od godz. 16. S-11263

CIĄGNIK 40-11, sprzedam. Tel. 32-80-10, od godz. 16. S-11263

CIĄGNIK 40-11, sprzedam. Tel. 32-80-10, od godz. 16. S-11263

CIĄGNIK 40-11, sprzedam. Tel. 32-80-10, od godz. 16. S-11263

CIĄGNIK 40-11, sprzedam. Tel. 32-80-10, od godz. 16. S-11263

CIĄGNIK 40-11, sprzedam. Tel. 32-80-10, od godz. 16. S-11263

POKOJ (pokój) samotna, chętnie pływającym - wynajmę. Tel. 31-41-61.

ELBLAG, spółdzielcze mieszkanie M-2, jednopokojowe, zamieniam na podobne w Sopotcie. W Trójmieście. Tel. 41-44-01, po 16.

M-3, spółdzielcze w Koszalinie, zamieniam na mieszkanie w Trójmieście. Telefon Gdynia 41-62-23, po 20.

TRZYPOKOJOWE w Sopotcie, zamieniam na dwupokojowe, centrum Gdyni. Tel. 24-21-81. S-11104

KAWALERKĘ w Sopotcie, 22 m kw., centrum Gdyni, wszystkie wygody, zamieniam na większe, chętnie kwatrującemu. Oferty: 11239 UPT. 80-301, Gdynia 1.

CZTEROPOKOJOWE, 120 m kw., centrum Gdyni, zamieniam na dwa mieszkania w Gdyni. Oferty: 11239 UPT. 80-301, Gdynia 1.

M-4, własnościowe, 3-pokojowe z telefonem zamieniam na 4-3-pokojowe z

Sport sport sport sport sport sport sport

Puchar Polski dla pływaków AZS AWF Gdańsk

Dobra wiadomość otrzymał w Warszawie, gdzie na basenie Polonii odbyły się zawody drugiej rundy pływackiego Pucharu Polski na rok 1986. Trofeum to zdobyła ekipa AZS AWF Gdańsk, uzyskując łącznie w obu rundach 45 896 pkt. i wyprzedzając Stal Szczecin 45 846 pkt., Unię Oświęcim 41 806 pkt., Śląsk Wrocław 41 117, Flotę Gdynia 40 854 i Polonię Warszawa 40 102 pkt. Rewelacyjne wyniki indywidualnie nie padły.

Janina Saldowska z AZS AWF Gdańsk potwierdziła w Warszawie, że jest najlepszą w Polsce pływaczką w stylu dowolnym, zwyciężając na 100 m. dół - 54,35 i na 50 m. dół - 37,46.

W plebiscycie na 10 najlepszych Rozpoczynamy głosowanie

Zgodnie z zapowiedzią kończymy dziś pierwszy etap konkursu - plebiscytu „Dziennika Bałtyckiego” na dziesięciu najlepszych sportowców woj. gdańskiego w 1986 roku; etap polegający na wysuwaniu przez czytelników (klubów, działaczy, trenerów) kandydatur tych spośród 10 sportowców Wybrzeża gdańskiego, którzy w przebiegu bieżącego roku osiągnęli najbardziej wartościowe wyniki, liczące się także na arenie międzynarodowej.

Początkowo szło o porównanie plebiscytu z upływem dni. Istotnym przyczyną było porównanie plebiscytu z upływem dni. Istotnym przyczyną było porównanie plebiscytu z upływem dni. Istotnym przyczyną było porównanie plebiscytu z upływem dni.

Wojciech Rychłowski (Stocznowiec) - mistrz Polski w boksie, zwycięzca międzynarodowego przez trenera Gmitruka - Dariusza Czerniaka, pięściarz walczący bardzo ładnie i technicznie i silowo (podaj Zbigniew Grabowski).

Wojciech Rychłowski (Stocznowiec) - mistrz Polski w boksie, zwycięzca międzynarodowego przez trenera Gmitruka - Dariusza Czerniaka, pięściarz walczący bardzo ładnie i technicznie i silowo (podaj Zbigniew Grabowski).

Wojciech Rychłowski (Stocznowiec) - mistrz Polski w boksie, zwycięzca międzynarodowego przez trenera Gmitruka - Dariusza Czerniaka, pięściarz walczący bardzo ładnie i technicznie i silowo (podaj Zbigniew Grabowski).

Wojciech Rychłowski (Stocznowiec) - mistrz Polski w boksie, zwycięzca międzynarodowego przez trenera Gmitruka - Dariusza Czerniaka, pięściarz walczący bardzo ładnie i technicznie i silowo (podaj Zbigniew Grabowski).

Wojciech Rychłowski (Stocznowiec) - mistrz Polski w boksie, zwycięzca międzynarodowego przez trenera Gmitruka - Dariusza Czerniaka, pięściarz walczący bardzo ładnie i technicznie i silowo (podaj Zbigniew Grabowski).

Wojciech Rychłowski (Stocznowiec) - mistrz Polski w boksie, zwycięzca międzynarodowego przez trenera Gmitruka - Dariusza Czerniaka, pięściarz walczący bardzo ładnie i technicznie i silowo (podaj Zbigniew Grabowski).

Wojciech Rychłowski (Stocznowiec) - mistrz Polski w boksie, zwycięzca międzynarodowego przez trenera Gmitruka - Dariusza Czerniaka, pięściarz walczący bardzo ładnie i technicznie i silowo (podaj Zbigniew Grabowski).

Wojciech Rychłowski (Stocznowiec) - mistrz Polski w boksie, zwycięzca międzynarodowego przez trenera Gmitruka - Dariusza Czerniaka, pięściarz walczący bardzo ładnie i technicznie i silowo (podaj Zbigniew Grabowski).

KUPON KONKURSU-PLEBISCYTU

Na najlepszych sportowców woj. gdańskiego w 1986 roku

- 1.
- 2.
- 3.
- 4.
- 5.
- 6.
- 7.
- 8.
- 9.
- 10.

Wypełnij kupon należy wypełnić pod adresem redakcji „Dziennika Bałtyckiego”, 80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 3/7 w terminie do 10 grudnia br. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem „Plebiscyt”.

(imię i nazwisko)

(adres)

John McEnroe w ataku

Po północnej przerwie w grze, od kilku tygodni McEnroe udowodnił, że nie zapomni grać w tenisa. Na turnieju pokazowym w Atlancie zwyciężył w półfinale Ivana Lendl'a i w finale spotka się z Borisem Beckerem. Jeżeli i tym razem wygra będzie mógł uważać, że wrócił na szczyt tenisowej hierarchii.

9 medali akrobatów w Rennes

Dutym sukcesem polskich akrobatów sportowych był występ w VII mistrzostwach świata, które zakończyły się w Rennes. W wielobojach zdobyli 9 medali, z czego Andrzej Garska, przegrywając jedynie z gimnastykiem radzieckim Iegorem Birkmanem, w zawodach indywidualnych zdobył srebrny medal. W zawodach drużynowych zdobył złoty medal. W zawodach indywidualnych zdobył srebrny medal. W zawodach drużynowych zdobył złoty medal.

W II ligach

KOSZYKÓWKI. Meżczyźni. II liga. Stocznowiec Gd. wygrał 3:0 (3:0, 3:0, 3:0) z Polonią Warszawa. Stocznowiec Gd. wygrał 3:0 (3:0, 3:0, 3:0) z Polonią Warszawa. Stocznowiec Gd. wygrał 3:0 (3:0, 3:0, 3:0) z Polonią Warszawa.

SP 92 nadal króluje w sporcie szkolnym Gdańska

Hala sportowa Szkoły Podstawowej nr 92 na Zaspie była w ub. sobotę areną potyczek sportowców z woj. gdańskiego. Miejsce uroczystości zostało wybrane przypadkowo, bowiem gospodarze - SP 92 po raz kolejny wygrały w wieloletniej rywalizacji z klubem z Zaspie. W ostatniej rywalizacji SP 92 wygrały z klubem z Zaspie. W ostatniej rywalizacji SP 92 wygrały z klubem z Zaspie.

W II ligach

KOSZYKÓWKI. Meżczyźni. II liga. Stocznowiec Gd. wygrał 3:0 (3:0, 3:0, 3:0) z Polonią Warszawa. Stocznowiec Gd. wygrał 3:0 (3:0, 3:0, 3:0) z Polonią Warszawa. Stocznowiec Gd. wygrał 3:0 (3:0, 3:0, 3:0) z Polonią Warszawa.

W II ligach

KOSZYKÓWKI. Meżczyźni. II liga. Stocznowiec Gd. wygrał 3:0 (3:0, 3:0, 3:0) z Polonią Warszawa. Stocznowiec Gd. wygrał 3:0 (3:0, 3:0, 3:0) z Polonią Warszawa. Stocznowiec Gd. wygrał 3:0 (3:0, 3:0, 3:0) z Polonią Warszawa.

W II ligach

KOSZYKÓWKI. Meżczyźni. II liga. Stocznowiec Gd. wygrał 3:0 (3:0, 3:0, 3:0) z Polonią Warszawa. Stocznowiec Gd. wygrał 3:0 (3:0, 3:0, 3:0) z Polonią Warszawa. Stocznowiec Gd. wygrał 3:0 (3:0, 3:0, 3:0) z Polonią Warszawa.

W II ligach

KOSZYKÓWKI. Meżczyźni. II liga. Stocznowiec Gd. wygrał 3:0 (3:0, 3:0, 3:0) z Polonią Warszawa. Stocznowiec Gd. wygrał 3:0 (3:0, 3:0, 3:0) z Polonią Warszawa. Stocznowiec Gd. wygrał 3:0 (3:0, 3:0, 3:0) z Polonią Warszawa.

Czekamy na decyzję powiew wiosny

PIEKARSKA Jesień już za nami. Zawodnicy, trenerzy, działacze i kibice robia bilans zysków i strat. Bilans o tyle inny niż zazwyczaj, że w tym sezonie obowiązuje w ligach nowy regulamin rozgrywek, wprowadzający przy liczeniu punktów algebraiczne pojęcie rachunkowych plusów i minusów.

Krótkie futbolowe remanenty zaznaczamy jednak od występów drużyny narodowej. Jedyny w niej przedstawiciel Gdańska, trener Wojciech Kasperk ma sporo powodów do satysfakcji. W czterech rozegranych spotkaniach reprezentacja dwa razy wygrała i dwa remisowała. Nie zawiódła w najważniejszych meczach z Grecją i Holandią, o punkty eliminacyjne do mistrzostw Europy, obejmując prowadzenie w swojej grupie. Wprawdzie można, a nawet trzeba, zgłosić zastrzeżenia, iż styl gry jeszcze nie ten na jaki oczekujemy, ale po meksykańskim rozegrowaniu, kadra - i jej nowy trener - zapracowała sobie na pewien kredyt zaufania.

Z wyżym reprezentacji wrócimy na ligo we podwódkę, gdyż o pucharowych występach polskiego kwartetu można powiedzieć dyżurno od wielu lat opinia - znowu nam się nie udało.

Wspomniany już nowy regulamin wprowadził trochę zamieszania, dodał rozgrywkom koloru i emocji, lecz przecież nie przewrócił ligowej hierarchii. Wprawdzie Górnik Zabrze ma dużą pięciopunktową przewagę, ale w czolowie zameldowali się wszyscy mocni. Dalsze lokaty Widzewa i Lecha są bardziej konsekwentnie słabszej gry niż regulaminowych nowinek.

Trochę także mówię o personalnych objawieniach. W zasadzie tylko Jan Karaś z Legii za dobrą równą formę i Andrzej Rudy ze Śląska za widoczny postęp w piłkarskich umiejętnościach zasługują na zdecydowanie cieplejsze oceny.

Wybrzeżowych klubów, co zrozumiale, najbardziej jednak interesowały występy gdańskich Lechii. Białozieloni zajmując czternastą lokatę zawiądzili swoich sympatyków. Przecież trzeba pamiętać, że z 1 ligi spadają w tym sezonie cztery drużyny. Dwie ostatnie - automatycznie, a cztery z wyższych pozycji uciwniane będą w barażowe mecze. Do „bezpiecznych” dziesiątego miejsca w lidze gdańscy piłkarze mają aktualnie cztery punkty straty.

Jak grał jesienią piłkarze z ul. Traugutta? - proponujemy przedstawić dokonując małego przeglądu kadrowego.

Janusz Sławarz w bramce nie popełnił większych błędów, a dwa mecze odpoczynku na ławce rezerwowym wpłynęły na niego wyraźnie mobilizująco i w końcówce rundy należał do najlepszych w zespole. Zaledwie przeciętnie spisywał się blok defensywny. Najsolidniej prezentował się chyba Andrzej Salach, pretensji

nie można mieć do młodego Marka Ługowskiego, słabsze momenty przynosiły go bramkowi stracy - trafiały się natomiast Ryszardowi Świerzakowi i Janowi Sławowi Ambrozakowi. Dla Bogusława Obłewskiego nie była to również najlepsza runda, chociaż długi okres zmagał się z kontuzją.

Znaczenie więcej rozczarowań dostarczała gra pomocników i napastników, przy czym bliżej prawdy byłoby stwierdzenie, że tych ostatnich Lechia praktycznie nie ma w swoim składzie. Badaże najszczęśliwszym wydarzeniem dla gdańskich kibiców był powrót do kraju Janusza Kupciewicza. Jego obecność w zespole zaznaczyła się nie tylko strzelaniem pięciu bramek, ale także piłkarską dojrzałością i umiejętnością kierowania grą kolegów. Jak doznał zaległości treningowej i przepracuje solidnie zimę, będzie liderem drużyny z prawdziwego zdarzenia. Bez zbytniego ryzyka można stwierdzić, iż reprezentacyjna przygoda nie musi być dla niego zamkniętą kartą.

Potwierdził także swoje znane walory kapitan drużyny Maciej Kamiński. Starał się, chociaż nie zawsze z pożytkiem dla zespołu, grać dobrze Aleksander Cybulski i Jarosław Nowicki. Z zawodników, których najgorzej oglądaliśmy na boisku pozostał nam jeszcze Jacek Bak, Ryszard Przygodziński i Mirosław Pekala. Oni - w różnym stopniu - najbardziej zawiądzili, co jest tym bardziej przykre, że wydawali znacznie większą siłą możliwości, od tej, jaką prezentowali w jesiennych rundach rozgrywek.

ARDZO ciekawym przyczynkiem do oceny całej drużyny może być analiza klasyfikacji o „Złote Buty” prowadzona przez katowicki „Sport”. Prowadzi w niej Marek Leśniak, który zgromadził 101 punktów, a najlepszy gdańszczanin, Pekala i Sławarz, są sklasyfikowani na miejscach 59-64, z dorobkiem 71 pkt. Wprawdzie białozieloni nie mogą odmówić ambicji i woli walki w poszczególnych spotkaniach, lecz na kolejny sportowy wynik składają się głównie takie elementy piłkarskiego wtajemniczenia jak technika, taktyka i umiejętności celnego kopnięcia do siatki. Najlepiej widać to oczywiście prawdę na przykładzie Kupciewicza, który „zastrzelił się” w Lechii nie po to, aby walczyć i biegać, lecz po to, aby grać w piłkę nożną i zdobywać bramki.

Trenera Mariana Geszke i jego współpracowników czeka przed wiosenną rundą rozgrywek dużo pracy, Lechia, mimo tych krytycznych uwag, stać bowiem na lepszą i efektywniejszą grę, na gwarantującą dłuższy pobyt w ekstraklasie lokalnej.

Janusz Sławarz w bramce nie popełnił większych błędów, a dwa mecze odpoczynku na ławce rezerwowym wpłynęły na niego wyraźnie mobilizująco i w końcówce rundy należał do najlepszych w zespole. Zaledwie przeciętnie spisywał się blok defensywny. Najsolidniej prezentował się chyba Andrzej Salach, pretensji

nie można mieć do młodego Marka Ługowskiego, słabsze momenty przynosiły go bramkowi stracy - trafiały się natomiast Ryszardowi Świerzakowi i Janowi Sławowi Ambrozakowi. Dla Bogusława Obłewskiego nie była to również najlepsza runda, chociaż długi okres zmagał się z kontuzją.

Znaczenie więcej rozczarowań dostarczała gra pomocników i napastników, przy czym bliżej prawdy byłoby stwierdzenie, że tych ostatnich Lechia praktycznie nie ma w swoim składzie. Badaże najszczęśliwszym wydarzeniem dla gdańskich kibiców był powrót do kraju Janusza Kupciewicza. Jego obecność w zespole zaznaczyła się nie tylko strzelaniem pięciu bramek, ale także piłkarską dojrzałością i umiejętnością kierowania grą kolegów. Jak doznał zaległości treningowej i przepracuje solidnie zimę, będzie liderem drużyny z prawdziwego zdarzenia. Bez zbytniego ryzyka można stwierdzić, iż reprezentacyjna przygoda nie musi być dla niego zamkniętą kartą.

ARDZO ciekawym przyczynkiem do oceny całej drużyny może być analiza klasyfikacji o „Złote Buty” prowadzona przez katowicki „Sport”. Prowadzi w niej Marek Leśniak, który zgromadził 101 punktów, a najlepszy gdańszczanin, Pekala i Sławarz, są sklasyfikowani na miejscach 59-64, z dorobkiem 71 pkt. Wprawdzie białozieloni nie mogą odmówić ambicji i woli walki w poszczególnych spotkaniach, lecz na kolejny sportowy wynik składają się głównie takie elementy piłkarskiego wtajemniczenia jak technika, taktyka i umiejętności celnego kopnięcia do siatki. Najlepiej widać to oczywiście prawdę na przykładzie Kupciewicza, który „zastrzelił się” w Lechii nie po to, aby walczyć i biegać, lecz po to, aby grać w piłkę nożną i zdobywać bramki.

Trenera Mariana Geszke i jego współpracowników czeka przed wiosenną rundą rozgrywek dużo pracy, Lechia, mimo tych krytycznych uwag, stać bowiem na lepszą i efektywniejszą grę, na gwarantującą dłuższy pobyt w ekstraklasie lokalnej.

Janusz Sławarz w bramce nie popełnił większych błędów, a dwa mecze odpoczynku na ławce rezerwowym wpłynęły na niego wyraźnie mobilizująco i w końcówce rundy należał do najlepszych w zespole. Zaledwie przeciętnie spisywał się blok defensywny. Najsolidniej prezentował się chyba Andrzej Salach, pretensji

nie można mieć do młodego Marka Ługowskiego, słabsze momenty przynosiły go bramkowi stracy - trafiały się natomiast Ryszardowi Świerzakowi i Janowi Sławowi Ambrozakowi. Dla Bogusława Obłewskiego nie była to również najlepsza runda, chociaż długi okres zmagał się z kontuzją.

Znaczenie więcej rozczarowań dostarczała gra pomocników i napastników, przy czym bliżej prawdy byłoby stwierdzenie, że tych ostatnich Lechia praktycznie nie ma w swoim składzie. Badaże najszczęśliwszym wydarzeniem dla gdańskich kibiców był powrót do kraju Janusza Kupciewicza. Jego obecność w zespole zaznaczyła się nie tylko strzelaniem pięciu bramek, ale także piłkarską dojrzałością i umiejętnością kierowania grą kolegów. Jak doznał zaległości treningowej i przepracuje solidnie zimę, będzie liderem drużyny z prawdziwego zdarzenia. Bez zbytniego ryzyka można stwierdzić, iż reprezentacyjna przygoda nie musi być dla niego zamkniętą kartą.

Potwierdził także swoje znane walory kapitan drużyny Maciej Kamiński. Starał się, chociaż nie zawsze z pożytkiem dla zespołu, grać dobrze Aleksander Cybulski i Jarosław Nowicki. Z zawodników, których najgorzej oglądaliśmy na boisku pozostał nam jeszcze Jacek Bak, Ryszard Przygodziński i Mirosław Pekala. Oni - w różnym stopniu - najbardziej zawiądzili, co jest tym bardziej przykre, że wydawali znacznie większą siłą możliwości, od tej, jaką prezentowali w jesiennych rundach rozgrywek.

ARDZO ciekawym przyczynkiem do oceny całej drużyny może być analiza klasyfikacji o „Złote Buty” prowadzona przez katowicki „Sport”. Prowadzi w niej Marek Leśniak, który zgromadził 101 punktów, a najlepszy gdańszczanin, Pekala i Sławarz, są sklasyfikowani na miejscach 59-64, z dorobkiem 71 pkt. Wprawdzie białozieloni nie mogą odmówić ambicji i woli walki w poszczególnych spotkaniach, lecz na kolejny sportowy wynik składają się głównie takie elementy piłkarskiego wtajemniczenia jak technika, taktyka i umiejętności celnego kopnięcia do siatki. Najlepiej widać to oczywiście prawdę na przykładzie Kupciewicza, który „zastrzelił się” w Lechii nie po to, aby walczyć i biegać, lecz po to, aby grać w piłkę nożną i zdobywać bramki.

Trenera Mariana Geszke i jego współpracowników czeka przed wiosenną rundą rozgrywek dużo pracy, Lechia, mimo tych krytycznych uwag, stać bowiem na lepszą i efektywniejszą grę, na gwarantującą dłuższy pobyt w ekstraklasie lokalnej.

ARDZO ciekawym przyczynkiem do oceny całej drużyny może być analiza klasyfikacji o „Złote Buty” prowadzona przez katowicki „Sport”. Prowadzi w niej Marek Leśniak, który zgromadził 101 punktów, a najlepszy gdańszczanin, Pekala i Sławarz, są sklasyfikowani na miejscach 59-64, z dorobkiem 71 pkt. Wprawdzie białozieloni nie mogą odmówić ambicji i woli walki w poszczególnych spotkaniach, lecz na kolejny sportowy wynik składają się głównie takie elementy piłkarskiego wtajemniczenia jak technika, taktyka i umiejętności celnego kopnięcia do siatki. Najlepiej widać to oczywiście prawdę na przykładzie Kupciewicza, który „zastrzelił się” w Lechii nie po to, aby walczyć i biegać, lecz po to, aby grać w piłkę nożną i zdobywać bramki.

Trenera Mariana Geszke i jego współpracowników czeka przed wiosenną rundą rozgrywek dużo pracy, Lechia, mimo tych krytycznych uwag, stać bowiem na lepszą i efektywniejszą grę, na gwarantującą dłuższy pobyt w ekstraklasie lokalnej.

Janusz Sławarz w bramce nie popełnił większych błędów, a dwa mecze odpoczynku na ławce rezerwowym wpłynęły na niego wyraźnie mobilizująco i w końcówce rundy należał do najlepszych w zespole. Zaledwie przeciętnie spisywał się blok defensywny. Najsolidniej prezentował się chyba Andrzej Salach, pretensji

nie można mieć do młodego Marka Ługowskiego, słabsze momenty przynosiły go bramkowi stracy - trafiały się natomiast Ryszardowi Świerzakowi i Janowi Sławowi Ambrozakowi. Dla Bogusława Obłewskiego nie była to również najlepsza runda, chociaż długi okres zmagał się z kontuzją.

Znaczenie więcej rozczarowań dostarczała gra pomocników i napastników, przy czym bliżej prawdy byłoby stwierdzenie, że tych ostatnich Lechia praktycznie nie ma w swoim składzie. Badaże najszczęśliwszym wydarzeniem dla gdańskich kibiców był powrót do kraju Janusza Kupciewicza. Jego obecność w zespole zaznaczyła się nie tylko strzelaniem pięciu bramek, ale także piłkarską dojrzałością i umiejętnością kierowania grą kolegów. Jak doznał zaległości treningowej i przepracuje solidnie zimę, będzie liderem drużyny z prawdziwego zdarzenia. Bez zbytniego ryzyka można stwierdzić, iż reprezentacyjna przygoda nie musi być dla niego zamkniętą kartą.

Potwierdził także swoje znane walory kapitan drużyny Maciej Kamiński. Starał się, chociaż nie zawsze z pożytkiem dla zespołu, grać dobrze Aleksander Cybulski i Jarosław Nowicki. Z zawodników, których najgorzej oglądaliśmy na boisku pozostał nam jeszcze Jacek Bak, Ryszard Przygodziński i Mirosław Pekala. Oni - w różnym stopniu - najbardziej zawiądzili, co jest tym bardziej przykre, że wydawali znacznie większą siłą możliwości, od tej, jaką prezentowali w jesiennych rundach rozgrywek.

ARDZO ciekawym przyczynkiem do oceny całej drużyny może być analiza klasyfikacji o „Złote Buty” prowadzona przez katowicki „Sport”. Prowadzi w niej Marek Leśniak, który zgromadził 101 punktów, a najlepszy gdańszczanin, Pekala i Sławarz, są sklasyfikowani na miejscach 59-64, z dorobkiem 71 pkt. Wprawdzie białozieloni nie mogą odmówić ambicji i woli walki w poszczególnych spotkaniach, lecz na kolejny sportowy wynik składają się głównie takie elementy piłkarskiego wtajemniczenia jak technika, taktyka i umiejętności celnego kopnięcia do siatki. Najlepiej widać to oczywiście prawdę na przykładzie Kupciewicza, który „zastrzelił się” w Lechii nie po to, aby walczyć i biegać, lecz po to, aby grać w piłkę nożną i zdobywać bramki.

Trenera Mariana Geszke i jego współpracowników czeka przed wiosenną rundą rozgrywek dużo pracy, Lechia, mimo tych krytycznych uwag, stać bowiem na lepszą i efektywniejszą grę, na gwarantującą dłuższy pobyt w ekstraklasie lokalnej.

LISTA KANDYDATÓW

- Uwaga! - lista ubożna jest w alfabetycznym porządku dyscyplin i nazwisk sportowców.

BOKS

Henryk Rychłowski (Stocznowiec).

JUDO

Krzysztof Czerw (Wybrzeże), Jerzy Kolanowski (AZS AWF), Joanna Majdan (AZS AWF), Janusz Pawłowski (Wybrzeże).

KOLARSTWO

Marek Kulas (Flota).

KOSZYKÓWKI

Krzysztof Litwin (Spółnia).

LEKKOATLETYKA

Marian Kolas (Bałtyk), Wojciech Rychłowski (AZS AWF).

PIŁKA NOŻNA

Janusz Kupciewicz (Lechia).

PIŁKA RĘCZNA

Daniel Waszkiewicz.

Puchar we mgle

Wczoraj mieliśmy poznać całą stawkę ćwierćfinałową Pucharu Polski. Do zwycięzcy przystąpił Legia Warszawa. Widzów było 1200.

Legionie spotkali się pod Wawelmem w Warszawie. W meczu, w którym widzów było 1200, zwyciężył Legia Warszawa. Widzów było 1200.

Legionie spotkali się pod Wawelmem w Warszawie. W meczu, w którym widzów było 1200, zwyciężył Legia Warszawa. Widzów było 1200.

Legionie spotkali się pod Wawelmem w Warszawie. W meczu, w którym widzów było 1200, zwyciężył Legia Warszawa. Widzów było 1200.

Legionie spotkali się pod Wawelmem w Warszawie. W meczu, w którym widzów było 1200, zwyciężył Legia Warszawa. Widzów było 1200.

Legionie spotkali się pod Wawelmem w Warszawie. W meczu, w którym widzów było 1200, zwyciężył Legia Warszawa. Widzów było 1200.

Legionie spotkali się pod Wawelmem w Warszawie. W meczu, w którym widzów było 1200, zwyciężył Legia Warszawa. Widzów było 1200.

Legionie spotkali się pod Wawelmem w Warszawie. W meczu, w którym widzów było 1200, zwyciężył Legia Warszawa. Widzów było 1200.

Legionie spotkali się pod Wawelmem w Warszawie. W meczu, w którym widzów było 1200, zwyciężył Legia Warszawa. Widzów było 1200.

Legionie spotkali się pod Wawelmem w Warszawie. W meczu, w którym widzów było 1200, zwyciężył Legia Warszawa. Widzów było 1200.

Legionie spotkali się pod Wawelmem w Warszawie. W meczu, w którym widzów było 1200, zwyciężył Legia Warszawa. Widzów było 1200.

Legionie spotkali się pod Wawelmem w Warszawie. W meczu, w którym widzów było 1200, zwyciężył Legia Warszawa. Widzów było 1200.

Legionie spotkali się pod Wawelmem w Warszawie. W meczu, w którym widzów było 1200, zwyciężył Legia Warszawa. Widzów było 1200.

Legionie spotkali się pod Wawelmem w Warszawie. W meczu, w którym widzów było 1200, zwyciężył Legia Warszawa. Widzów było 1200.

Legionie spotkali się pod Wawelmem w Warszawie. W meczu, w którym widzów było 1200, zwyciężył Legia Warszawa. Widzów było 1200.

Legionie spotkali się pod Wawelmem w Warszawie. W meczu, w którym widzów było 1200, zwyciężył Legia Warszawa. Widzów było 1200.

Legionie spotkali się pod Wawelmem w Warszawie. W meczu, w którym widzów było 1200, zwyciężył Legia Warszawa. Widzów było 1200.

Legionie spotkali się pod Wawelmem w Warszawie. W meczu, w którym widzów było 1200, zwyciężył Legia Warszawa. Widzów było 1200.

Legionie spotkali się pod Wawelmem w Warszawie. W meczu, w którym widzów było 1200, zwyciężył Legia Warszawa. Widzów było 1200.

Legionie spotkali się pod Wawelmem w Warszawie. W meczu, w którym widzów było 1200, zwyciężył Legia Warszawa. Widzów było 1200.

Legionie spotkali się pod Wawelmem w Warszawie. W meczu, w którym widzów było 1200, zwyciężył Legia Warszawa. Widzów było 1200.

Legionie spotkali się pod Wawelmem w Warszawie. W meczu, w którym widzów było 1200, zwyciężył Legia Warszawa. Widzów było 1200.

Legionie spotkali się pod Wawelmem w Warszawie. W meczu, w którym widzów było 1200, zwyciężył Legia Warszawa. Widzów było 1200.

Legionie spotkali się pod Wawelmem w Warszawie. W meczu, w którym widzów było 1200, zwyciężył Legia Warszawa. Widzów było 1200.

Legionie spotkali się pod Wawelmem w Warszawie. W meczu, w którym widzów było 1200, zwyciężył Legia Warszawa. Widzów było 1200.

Legionie spotkali się pod Wawelmem w Warszawie. W meczu, w którym widzów było 1200, zwyciężył Legia Warszawa. Widzów było 1200.

Legionie spotkali się pod Wawelmem w Warszawie. W meczu, w którym widzów było 1200, zwyciężył Legia Warszawa. Widzów było 1200.

Legionie spotkali się pod Wawelmem w Warszawie. W meczu, w którym widzów było 1200, zwyciężył Legia Warszawa. Widzów było 1200.

Legionie spotkali się pod Wawelmem w Warszawie. W meczu, w którym widzów było 1200, zwyciężył Legia Warszawa. Widzów było 1200.

Legionie spotkali się pod Wawelmem w Warszawie. W meczu, w którym widzów było 1200, zwyciężył Legia Warszawa. Widzów było 1200.

Legionie spotkali się pod Wawelmem w Warszawie. W meczu, w którym widzów było 1200, zwyciężył Legia Warszawa. Widzów było 1200.

Legionie spotkali się pod Wawelmem w Warszawie. W meczu, w którym widzów było 12